

NR 4

Warszawa 2022/12

2.0
NORYMBERGA

ZESZYTY NORYMBERSKIE

Patodziennikarze covidowi

Publiczne cytaty hańby

Kościół w operacji "COVID-19"



Zeszyty Norymberskie nr 4

Patodziennikarze covidowi

Publiczne cytaty hańby

Kościół w operacji „COVID-19”

Wydawca: Fundacja Polskie Veto

Redakcja: Piotr Heszen

Skład: Angelika E. Witkowska

Projekt okładki: Maciej Żelazo

Norymberga2.pl

Spis treści:

Wstęp	7
X posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej	11
XI posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej	19
XII posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej	31
List do Redakcji	49
Publiczne cytaty hańby	57



Minął rok

Odczuwam doniosłość faktu, że dotarliśmy do tego miejsca: do punktu, w którym możemy wziąć w obronę kapłanów i wiernych Kościoła katolickiego, bo tą właśnie problematyką zakończyliśmy czwarty numer *Zeszytów Norymberskich*, który oddajemy w Państwa ręce. Tak się złożyło, że ten numer kończy również mijający 2022 rok, ukazując się w okresie Świąt Bożego Narodzenia, co jeszcze dodatkowo wzmacnia jego wymowę. Nasze pismo wypełniło w ten sposób misję kwartalnika.

Patronem dnia, w którym odbyło się XII Posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej dotyczące Kościoła w czasie operacji Covid-19 był św. Jozafat Kuncewicz, biskup i męczennik, który zginął w obronie katolicyzmu przed prawosławiem. Życiowe przesłanie tego Świętego doskonale wpisuje się w słowa, które padły z ust doktora nauk medycznych, ojca-dominikanina Jacka Marii Norkowskiego: „Mamy różne podejścia do relacji między Kościołem a państwem w tradycji prawosławnej i wspólnot protestanckich. W obu tych przypadkach właściwie Kościół jest agendą państwa i to powoduje, że on traci na zdolności do głoszenia pełnej prawdy Bożej. Kościół katolicki wywalczył sobie autonomię taką, że papież w sprawach wiary nie podlegał nikomu, nie podlegał cesa-

rzowi. Domaganie się wolności religijnej, wolności dla Kościoła katolickiego to nie jest domaganie się jakichś specjalnych przywilejów dla niego czy dla duchownych, tylko to jest sprawa wolności nas wszystkich, wolności duchowej i uznania, kto jest rzeczywistym absolutem – Pan Bóg czy biurokracja”.

O. Norkowski nie wypowiadał się tylko jako świadek, ale dokonał prawdziwej ekspertyzy „okresu kowidowego” w życiu polskiego duchowieństwa i świeckich wiernych. Jego wystąpienie jest tak precyzyjne i emanuje takim pokojem duchowym, że ludziom, którzy popełnili w tym czasie błędy nie pozostawia wiele dróg ucieczki od przyznania się do wielkich, naprawdę wielkich przewin wobec ludzi i Boga. Bo czy może być coś bardziej tragicznego w życiu kapłana niż odgrodzenie człowieka od Boga poprzez zamknięcie kościołów? Czy może być coś bardziej szatańskiego niż przewrotna definicja „miłości” ogłoszona przez Prymasa Polaka? Przypomnijmy, że według księdza Prymasa, pójście do kościoła w czasie Świąt Wielkanocnych 2020 roku to było naruszenie przykazania „Nie zabijaj!”. Czy miłość do Boga może być sprzeczna z miłością do człowieka?

Zakaz wstępu kapelanów do szpitali, uniemożliwienie umierającym ludziom przystąpienia do ostatniej spowiedzi, przyjęcia wiatyku czy skorzystania z sakramentu namaszczenia chorych – to są rzeczy straszne. Kto choćby biernie przyłożył do nich rękę, niech czym prędzej robi rachunek sumienia.

A my, uczestnicy Norymbergi 2.0, ci formalni i ci nieformalni, możemy być dumni, że przeżyliśmy ostatnie miesiące i lata, opowiadając się po właściwej stronie.

Pan Poseł Grzegorz Braun przywołał zwyczaj polskich szlachciców – tego „narodu politycznego” – którzy podczas odczytywania Ewangelii w koście-

le dobywali szabel na znak nieustannej gotowości do obrony wiary świętej. My wszyscy, już bez szabl, bo rozbrojeni – ale gołymi rękami – nie wygraliśmy wojny, nawet nie wygraliśmy jeszcze bitwy, ale opędziliśmy się od zagonów nieprzyjacielskich i stoimy na wzgórzu gotowi do dalszej walki – wzgórzu jasnego widzenia oraz wierności Bogu i ludziom. Bo to, co powiedział o. Norkowski pozwala sobie uzmysłwić, że walka ostatecznie toczy się zawsze o to samo, czy raczej o Tego samego, o pozornie równie bezbronnego jak my Boga, ukrytego w białym opłatku.

Nie tylko o. Norkowski, ale wielu innych Wspaniałych Kapłanów ocaliło honor polskiego księdza. To budzi ogromną otuchę, podobnie jak udział polityków z Konfederacji Korony Polskiej (oraz szerzej: z całej Konfederacji) w projekcie Norymberga 2.0. Skoro dotarliśmy do punktu obrony Kościoła, prowadząc działalność polityczną, a powiedzieć, że walczyliśmy z „przeważającymi siłami wroga” to stanowczo za mało powiedzieć, to chyba będzie już tylko lepiej. Przez ludzi z innych (niższych) cywilizacji albo przez ich mentalne ofiary polityka często jest uważana za rzecz nieczystą. Chwila obecna temu przeczy. Spotkanie o. Norkowskiego i innych oraz posła Grzegorza Brauna i innych – jakże symboliczne! – budzi nadzieję. Może jeszcze nic straconego dla polityki polskiej?

Nie demobilizując się, w tym numerze także zaatakujemy: ku hańbie kłamców kowidowych publikujemy ich złote myśli, żeby nie mogli ich *post factum* wyczyścić z przestrzeni publicznej.

A oprócz tego Wspaniali Dziennikarze i Naukowcy z „Białą księgą pandemii”.

Wszystkim Czytelnikom *Zeszytów Norymberskich*, a także Uczestnikom i Sympatykom działań komisji Norymberga 2.0 składamy najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadciągającego Nowego Roku. Niech Dobry Bóg raczy życzliwie spojrzeć na nasze starania o wolność i sprawiedliwość oraz obdarować nas pokojem ducha – bez względu na okoliczności. Niech Polska w 2023 roku będzie lepsza!

W imieniu zespołu Norymberga 2.0 – Piotr Heszen,
redaktor naczelny *Zeszytów Norymberskich*



X posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej: Dziennikarze w czasie (medialnej) zarazy Warszawa, 19 września 2022

Patodziennikarze covidowi

Posiedzenie rozpoczął poseł Grzegorz Braun, przywołując powiedzenie Lenina o „organizatorskiej funkcji prasy” – w kontekście roli, jaką odegrały media głównego nurtu w okresie najbardziej wytężonej walki z rzekomą pandemią. Klasycy rewolucji doskonale pojmowali – mówił poseł Braun – że praktyka ich działań politycznych nie będzie możliwa, jeśli pomiędzy nimi a masami nie zadziała instancja pośrednicząca – rezonująca i nagłaśniająca „jedynie słuszną linię partii”. Lenin nie dożył czasów kina dźwiękowego ani telewizji, ale już sam obraz kina niemego zrobił na nim tak duże wrażenie, że doprowadziło go ono do stwierdzenia, iż kino jest dla komunistów najważniejszą ze sztuk, bo wizja może lepiej od słowa pisanego spełniać funkcje perswazyjne. Dziś „organizatorska funkcja mediów” zadziałała z całą siłą nowoczesnego przekazu.

Według posła Brauna mamy w tej chwili okres „pieriedyszki”, ale narzędzia represji i propagandy cały czas są w gotowości, a w medialnym obiegu znajdują się ci sami ludzie. Kłamali, a mimo to dalej funkcjonują jako osoby publiczne. Naród Polski w nieszczęściu pandemiopsychozy i pseudosanitarnych restrykcji pogrążony został z ogromnym udziałem mediów.

A jakie – zdaniem posła Brauna – mogłoby być minimum dziennikarskiej przyzwoitości? Ot choćby, gdyby na konferencjach prasowych urzędników rządowych padały pytania. Czyli elementarz żurnalistyki. Wtedy nie przeszedłby tak łatwo absurd, nie poszłoby tak prosto z bezprawiem, a na masową skalę – ze zbrodnią. Zamiast tego mieliśmy do czynienia z patodziennikarzami covidowymi. Można by się z nich zresztą śmiać, gdyby ich zachowania nie niosły ze sobą tak tragicznych skutków. Nigdy dosyć przypominania: ponura, orientacyjna liczba 200.000 zgonów nadmiarowych. Statystyka wzrostu samobójstw wśród nieletnich – orientacyjnie o połowę. I inne tragiczne statystyki, utrata zdrowia, utrata życia, utrata mienia.

„My się nie zgodziliśmy”

Jako pierwszy z gości głos zabrał Marcin Rola, dziennikarz cenzurowany przez Youtube, założyciel alternatywnej platformy internetowej Banbye. Pracę Poselskiej Komisji Śledczej nazwał rejestrowaniem kulisów zbrodni, do których jego zdaniem należy także doliczyć wyniszczenie polskiej gospodarki. Wyraził ogromną radość z faktu istnienia takiej instytucji parlamentarnej jak Komisja. Serię zarzutów wobec urzędników, a także wobec swoich kolegów-dziennikarzy rozpoczął oskarżeniem o, w najlepszym wypadku ignorowanie, a często

zwalczanie ekspertów, takich jak Anna Martynowska, dr Zbigniew Hałat i inni. Zaniepokojeni wprowadzaniem irracjonalnych restrykcji sanitarnych lekarze i naukowcy na całym świecie przystąpili do zakładania stowarzyszeń dających im większą moc przebicia się do opinii publicznej. Przykładem ich wspólnej inicjatywy była Deklaracja z Great Barrington z 2020 r. podpisana przez około tysiąc pięćset osób. „Oficjalni” całkowicie ją zignorowali. Podobnie działo się ze stowarzyszeniami żołnierzy i nauczycieli.

Przez dwa lata rzekomej pandemii NIGDY nie doszło do oficjalnej debaty na jej temat. Przykładem jej tłumienia jest telewizyjny program Jana Pospieszalskiego, który po jednej emisji został zdjęty z anteny TVP.

W internetowej telewizji wRealu24 dziennikarze pod kierownictwem Marcina Roli starali się nadrabiać te zaniedbania, realizując znakomite programy na temat sytuacji epidemiologicznej. W zamian za to spotykały ich restrykcje, tak jak demonstrantów z 24 października 2020 roku, których policja zaatakowała pałkami i gazem. Obecnie poszkodowani demonstranci (zatrzymanych tego dnia było ok. czterysta osób) wygrywają procesy sądowe z działającą bezprawnie policją. Tegoż samego dnia, 24 października odbyła się na antenie wRealu24 dyskusja z udziałem lekarzy z kilku krajów Europy, między innymi z Hiszpanii, Danii, Holandii oraz z włoskim sędzią, który w swoim kraju utworzył podobną komisję.

Nie wyciągano żadnych wniosków z badania naukowców z Wuhan, które udowodniły, że bawełniana szmatka na twarzy nie chroni przed żadną chorobą. Nie punktowano sprzecznych wypowiedzi oficjalnych autorytetów, jak na przykład prof. Włodzimierza Guta, który najpierw mówił, że SARS-CoV-2 poza nazwą nie różni się w działaniu niczym od „zwykłych” wirusów,

a następnie zmienił front o sto osiemdziesiąt stopni. Prof. Gut powiedział zresztą i to, że o tym, jak długo będzie trwała pandemia zadecydują politycy.

Red. Marcinowi Roli szczególnie jedna relacja medialna utkwiała mocno w pamięci: nagranie, podczas którego mąż łamiącym się głosem opowiadał o śmierci swojej żony z powodu pseudo-szczepionki. Dwudziestoosmioletnia kobieta z Grodziska Mazowieckiego w dziewiątym miesiącu ciąży była przewożona ze szpitala do szpitala z powodów „sanitarnych”, aż w końcu zmarła w karetce. W opinii red. Roli jest to morderstwo. W jego rodzinie zresztą również wystąpiła przedwczesna śmierć z powodu restrykcji sanitarnych. Jego dziadek, co prawda chory na sepse, na SOR czekał na badanie osiem godzin i w poczekalni dostał wylewu. Podłączono go pod respirator – nie minęło pięć dni i zmarł. Jako przyczynę zgonu lekarz odpowiedzialny wpisał COVID-19. Gdy jednak zobaczył znanego publicznie redaktora (Role) zmienił powód śmierci na: sepse. Według red. Roli ludzie odpowiedzialni za takie wypadki to ludobójcy.

Red. Rola podniósł też kwestię cenzury, której skalę ocenił jako „dramatyczną”. Telewizja, którą prowadził generowała w pewnych miesiącach 15-20 milionów wyświetleń, dzięki choćby słynnemu już wywiadowi z Edytą Górniak. Cenzorzy postanowili zadziałać. Strony wRealu24.tv i wRealu24.pl zostały zablokowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zablokowano tzw. DNS-y, powołując się na art. 180 prawa komunikacyjnego mówiący o „zagrożeniu bezpieczeństwu państwa polskiego”. Według mocnego przekonania red. Marcina Roli, opartego na nieoficjalnych informacjach, była to inicjatywa Janusza Cieszyńskiego, byłego podsekretarza w Ministerstwie Zdrowia, który mścił się w ten sposób za omawianie przez niezależną telewizję afery respiratorowej.

Kanał red. Roli został zbanowany przez Youtube – posiadając blisko 600.000 subskrybentów. Obecnie działa on na wspomnianej platformie Ban-bye, zbliżając się do liczby 100.000 realnych użytkowników.

Cenzura ma swój wymiar ekonomiczny – to forma niszczenia działalności legalnie istniejącej spółki. Podobny los spotyka innych polskich średnich i małych przedsiębiorców. Z tego powodu red. Rola podtrzymuje swój osąd, że powyższe działania rządu są zbrodnią na narodzie polskim.

Posel Grzegorz Braun dopytał świadka, czy jego zdaniem efekt jedno-głośności w medialnym świecie można przypisać tylko osobistym sympatiom dziennikarzy. Czy to może być zbieg okoliczności, że we wszystkich mainstreamowych mediach mówiono to samo? Że znalazło się tylu ludzi, którzy ze szczerego przekonania zachęcali innych do „maskowania” i do „szprycowania”.

Według red. Marcina Roli wytłumaczenie tego zjawiska jest bardzo proste: pieniądze. Urzędnicy rządowi przeznaczali miliony złotych na finansowanie propagandy covidowej. Red. Rola powołał się na informacje od znajomego dziennikarza z dużej stacji telewizyjnej, że za tzw. dyżury covidowe, czyli programy zachęcające do sanitarysty, dziennikarze otrzymywali wynagrodzenie nawet do 100.000 zł miesięcznie.

Nas, w telewizji wRealu24 – powiedział red. Marcin Rola – także nieoficjalnie sondowano, czy wzięlibyśmy za podobne rzeczy pieniądze. Nie zgodziliśmy się.

Ze strony posła Grzegorza Brauna padło pytanie, czy red. Rolę, jako dziennikarza zajmującego się tematyką „covidową” kiedykolwiek poproszono o wypowiedź w innych mediach? Czy wystosowano takie zaproszenie ze strony świata akademickiego? W trybie udzielenia głosu „drugiej” stronie?

Marcin Rola odpowiedział krótko: nie. Wręcz przeciwnie, był publicznie wyzywany od „szurów” przez osoby, które same nie wierzyły we własną propagandę, o czym mógł się przekonać na głośnej imprezie imieninowej red. Roberta Mazurka, na której w środku rzekomej pandemii dziennikarze i politycy z lewej i prawej strony sceny politycznej bawili się bez zachowania „dystansu społecznego” i bez „maseczek”. Przebywali tam przedstawiciele wszystkich partii politycznych...

– Wszystkich, za wyjątkiem Konfederacji – wtracił poseł Braun.

Roman Fritz przytoczył artykuł 54 Konstytucji RP, który był nagminnie łamany: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji” oraz artykuł 2 teje Konstytucji: „Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane”.

Po Marcinie Roli głos zabrał red. Wojciech Sumliński. Niezależny dziennikarz śledczy skupił się na wątku mafijnym rządowej „walki z pandemią”. To według niego wątek z najczarniejszej głębi przestępczego środowiska wykorzystywanego przez służby specjalne całego świata. W tym przypadku związek ten wyraża nazwisko Andrzeja Izdebskiego – obecnie rzekomo już nieżyjącego handlarza bronią, któremu urzędnicy rządu polskiego zlecili „kupno” respiratorów. Od momentu tego „zlecenia” dla Wojciecha Sumlińskiego i jego współpracowników stało się jasne, że sprawa jest w stu procentach przestępcza. Swoje śledztwa na ten i pokrewne tematy opisał on książkach z cyklu *Zapis zarazy*, opracowanych wspólnie z Tomaszem Budzyńskim. Obydwaj autorzy – podobnie jak red. Marcin Rola – spotykali się z propozycjami korupcyjnymi

„wejścia na wyższy poziom funkcjonowania” – gdyby tylko zechcieli zmienić „narrację” w kwestii pandemii.

Jako trzeci zabrał głos red. Rafał Mossakowski, szef kanału internetowego Centrum Edukacyjne Polska. Na wstępie zwrócił uwagę na to, że dziennikarze zebrani przy stolikach prasowych w Sejmie RP, poinformowani o kolejnym posiedzeniu Komisji nie raczyli zaszczyścić swoją obecnością jej prac. Fakt ten według red. Mossakowskiego wymownie świadczy o ich postawie w całym okresie terroru sanitarnego (nie całkiem zresztą zakończonemu): mówi o ich moralnym i zawodowym poziomie. Rafał Mossakowski także spotyka się z regularnymi szykanami i cenzurą. Od grudnia 2019 roku (czyli jeszcze przed startem „pandemii”) do dzisiaj usunięto mu siedem inicjowanych przez niego kanałów i usunięto około trzydziestu filmów. Uderza to boleśnie w możliwość wykonywania przez niego zawodu dziennikarza – także od strony ekonomicznej.

W podsumowaniu posiedzenia poseł Grzegorz Braun stwierdził, że Polacy poprzednich pokoleń nie mieli wątpliwości co do tego, iż praca propagandystów może mieć charakter zbrodniczy. Podał dwa przykłady: wyrok na redaktora prasy godzinowej w Wilnie pod okupacją niemiecką (Ancerewicza) wykonany przez komórki polskiego państwa podziemnego oraz wyrok na Martykę, propagandystę komunistycznego już w epoce powojennej. Podał także trzeci przykład, z obszaru brytyjskiego: Brytyjczycy ujęli i stracili po II wojnie światowej człowieka, który przeszedł do historii pod mianem „Lorda Hau-Hau” (dziennikarz, który w mediach gebbelsowskich ujadął przeciwko Aliantom). I może zastanawiać – dodał poseł Braun – że Polacy, którzy w dużej mierze żyją legendą tamtych, wojennych lat nie traktują owej legendy na tyle poważnie, żeby wyciągnąć z niej konsekwencje.





**XI posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej:
„Biała księga pandemii koronawirusa.
Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną”
Warszawa, 17 października 2022**

Na posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej przybyli znakomici goście: autorzy opracowania naukowego *Biała księga pandemii koronawirusa. Fakty i dane ukrywane przed opinią publiczną*, dr Piotr Witczak, mec. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź, dr Mariusz Błochowiak. Towarzyszyła im Grażyna Lubszczyk, nauczycielka i zasłużona w walce z sanitaryzmem działaczka Stowarzyszenia Nauczycieli i Pracowników Oświaty „Nauczyciele dla Wolności”.

Dr Piotr Witczak zreferował zawartość *Białej księgi*... Podkreślił, że zawiera ona zbiór opracowań naukowych z najwyższej półki standardów badawczych, i w najmniejszym stopniu nie jest to swobodna publicystyka. Za świadkiem Komisji odsyłamy do zapoznania się z zawartością tej bezcennej publikacji, dostępnej w postaci darmowego e-booka na stronie wydawcy Fundacji Ordo Medicus (ordomedicus.org). Pozycja w formie książkowej została wysłana do ponad siedmiu tysięcy adresatów. Obala ona w sposób dowodny zasadność

jakichkolwiek restrykcji sanitarnych, których doświadczyła Polska i świat, a zatem po zapoznaniu się z nią przez urzędników dalsze zarządzanie „obostrzeń” będzie świadomym przestępstwem. Jako zachętę do lektury w tym numerze *Zeszytów Norymberskich* publikujemy najbardziej wymowne dane z elektronicznej prezentacji dra Witczaka wraz z poniższą notką biograficzną:

Dr n. med. Piotr Witczak, biolog medyczny (specjalność: immunologia), autor 15 publikacji naukowych w dziedzinie biologii/immunologii komórkowej. W latach 2013-2015 pełnił funkcję kierownika projektu badawczego „Odpowiedź mastocytów na stymulację syntetycznymi analogami genomów wirusowych (ligandy TLR3 i TLR7)” na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Kariere zawodową kontynuował jako analityk technologii medycznych w Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji (AOTMiT) w Warszawie. Zajmował się farmakoekonomiką, prowadził wykłady z Evidence-based Medicine (medycyna oparta na dowodach naukowych). Był współkoordynatorem merytorycznym projektu „Racjonalne decyzje w systemie ochrony zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem regionalnej polityki zdrowotnej” realizowanym przez AOTMiT.

W drugiej kolejności głos zabrała mec. Katarzyna Tarnawa-Gwóźdź, autor analizy prawnej okresu „walki z pandemią”. Dokonany przez nią opis elementów prawnych składa się z dwóch części. Część pierwsza wykazuje, że poszczególne działania reżimu sanitarnego, jak zamykanie szkół, dezynfekcje, maski, lockdowny, „szczepienia” były – zgodnie z ponad dwudziestoma aktami prawnym, zarówno polskimi, jak i Unii Europejskiej – całkowicie nielegalne.

To, z czym mieliśmy do czynienia, było w zupełnym oderwaniu od dotychczasowego nurtu prawnego. Podobnie jak naukę, tak prawo zaczęto pisać na nowo. Została wielokrotnie złamana zasada konstytucyjna głosząca, że całe prawo bieżące musi być ustanowione zgodnie z wymogami Konstytucji. Złamano wiele przepisów prawa międzynarodowego, żeby wymienić tylko Europejską Kartę Praw Człowieka i Obywatela oraz Kartę Praw Dziecka.

Druga część analizy składa się ze wskazania dokładnych podstaw prawnych do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej, cywilnej i administracyjnej autorów restrykcji sanitarnych.



Wybrane części prezentacji dra Witczaka

Undue industry influences that distort healthcare research, strategy, expenditure and practice: a review

Emmanuel Stamatakis^{1,2}, Richard Weiler³ and John P.A. Ioannidis^{3,4}

¹Department of Epidemiology and Public Health, University College London, London, UK, ²Prevention Research Collaboration, School of Public Health, University of Sydney, Sydney, NSW, Australia, ³University College London Hospitals NHS Foundation Trust, London, UK, ⁴Stanford Prevention Research Center, Department of Medicine and Department of Health Research and Policy, Stanford University School of Medicine, Stanford, CA, USA, ⁵Department of Statistics, Stanford University School of Humanities and Sciences, Stanford, CA, USA

*Stamatakis et al., 2013: „Znaleźliśmy mnóstwo spójnych dowodów wskazujących na to, że przemysł farmaceutyczny stworzył środki, żeby móc interweniować na wszystkich etapach procesów, które określają badania, strategię, wydatki, praktykę i edukację w dziedzinie opieki zdrowotnej. W wyniku tych ingerencji korzyści płynące z leków i innych produktów są często **wyolbrzymiane**, ich potencjalne szkody **bagatelizowane**, a wytyczne kliniczne, praktyka medyczna i decyzje dotyczące wydatków na opiekę zdrowotną są **stronnicze**”*

<https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/eci.12074>

Stanowiska byłych redaktorów naczelnych prestiżowych czasopism medycznych

Marcia Angell, były redaktor naczelny **The New England Journal of Medicine**:

„Po prostu nie można już dłużej wierzyć w wiele opublikowanych badań klinicznych ani polegać na osądzie zaufanych lekarzy lub autorytatywnych rekomendacjach medycznych” (2009)

Marcovitch H. Editors, publishers, impact factors and reprint incom. PLoS Medicine. 2010;7(10):e1000355.

Richard Smith pracował w **British Medical Journal** przez 25 lat, pełniąc funkcję redaktora naczelnego BMJ i dyrektora naczelnego BMJ Publishing Group od 1991 do 2004:

„Być może nadszedł czas, aby przejść od założenia, że badania zostały uczciwie przeprowadzone i zgłoszone, do założenia, że są niewiarygodne, dopóki nie pojawią się dowody przeciwne”


<https://blogs.bmj.com/bmj/2021/07/05/time-to-assume-that-health-research-is-fraudulent-until-proved-otherwise/>

Toxicology Reports 7 (2020) 1448–1458

Contents lists available at ScienceDirect

Toxicology Reports

journal homepage: www.elsevier.com/locate/toxrep

[Check for updates](#)

Vaccine- and natural infection-induced mechanisms that could modulate vaccine safety

Ronald N. Kostoff^{a,*}, Darja Kanduc^b, Alan L. Porter^{c,d}, Yehuda Shoenfeld^{e,f}, Daniela Calina^g, Michael B. Briggs^h, Demetrios A. Spandidosⁱ, Aristidis Tsatsakis^{h,j}

„Sekcja poświęcona skuteczności szczepionek w tym artykule wyraźnie pokazuje nacisk sponsorowanej społeczności związanej z badaniami (przynajmniej w czasopiśmie o wysokim wskaźniku cytowań) w celu podkreślenia wysokiej skuteczności dla badanych szczepionek. W przypadku opracowywanych szczepionek przeciw COVID-19 oraz środków nadzwyczajnych na COVID-19 podejmowanych przez władze federalne, stanowe i lokalne głosy sprzeciwu muszą być publikowane w miejscach innych niż recenzowane artykuły w głównych czasopiśmie. Jest to wypaczenie procesu naukowego, który wymaga, aby wszystkie znajdujące się na rzeczy głosy zostały wysłuchane. To wypaczenie skutkuje opublikowaną literaturą o wątpliwej wiarygodności”

<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S2214750020304248>

OPINION

[Check for updates](#)

The illusion of evidence based medicine

Evidence based medicine has been corrupted by corporate interests, failed regulation, and commercialisation of academia, argue these authors

Jon Jureidini,¹ Leemon B. McHenry²

„W medycynie ci, którzy odnoszą sukcesy w środowisku akademickim, są prawdopodobnie kluczowymi liderami opinii (w żargonie marketingowym KOL [Key Opinion Leader – przyp. red]), których kariery można rozwijać dzięki możliwościom zapewnianym przez przemysł (...). KOLs są poszukiwani przez przemysł ze względu na ten wpływ i prestiż (...). Jako dobrze opłacani członkowie farmaceutycznych rad doradczych i biur prelegentów, KOL prezentują wyniki badań branżowych na konferencjach medycznych oraz w ramach ustawicznego kształcenia medycznego. Zamiast działać jako niezależni, bezinteresowni naukowcy i krytycznie oceniać działanie leku, stają się tym, co dyrektorzy marketingu nazywają „czempionami produktu”

<https://www.bmj.com/content/bmj/376/bmj.o702.full.pdf>

¹ Robinson Research Institute, University of Adelaide

² California State University, Northridge

Cite this as: *BMJ* 2022;376:o702
<https://doi.org/10.1136/bmj.o702>
 Published: 30 March 2022

Wielka pandemia czy wielki strach?

-**śmiertelność** globalna SC2 (IFR) to ok 0,15% (pomimo efektu nocebo!)

-**umierają głównie osoby starsze** (średnia wieku „zgonu covid” w Polsce – 73 lata, tyle co średnia długość życia mężczyzn) z wielochorobowością

W 2020 r. w porównaniu do 2019 raportowano:

- **spadek liczby hospitalizacji** oraz liczby osobodni hospitalizacji odpowiednio o 2,8 mln (33,9%) oraz o 13,25 mln (-24,5%)
- **wzrost liczby zgonów pozaszpitalnych** o 78 248 osób (+48,5%)
- **spadek liczby rozpoznanych zapaleń płuc** o 145,8 tys. (-32,7 %)
- **spadek liczby hospitalizacji z powodu zapalenia płuc** o 28,3 tys. (-23,9%)
- **spadek liczby osób poddawanych wentylacji mechanicznej i respiratoroterapii** o 11,8 tys. (-10,1%)
- **spadek liczby porad POZ udzielanych z powodu chorób płuc** o 7,7 mln (-39,5%)

Najczęstszą formą ciężkiego zakażenia wirusem SARS--CoV-2 jest zapalenie płuc z niewydolnością oddechową, które może prowadzić do niewydolności innych układów i narządów, w tym sepsy i ostrego uszkodzenia nerek [naukaprzeciwpandemii.pl].

10 najbogatszych zyskało miliardy w czasie, gdy 160 mln osób osunęło się w biedę



Majątki dziesięciu najbogatszych ludzi świata urosły łącznie ponad dwukrotnie od rozpoczęcia pandemii w marcu 2020 r. W tym czasie jednak zwiększyła się liczba osób żyjących w biedzie - wskazuje najnowszy raport organizacji charytatywnej Oxfam, walczącej z biedą i nierównościami ekonomicznymi.

<https://www.money.pl/gospodarka/10-najbogatszych-zyskala-miliardy-w-czasie-gdy-160-mln-osob-osunelo-sie-w-biede-6727357250726880a.html>



Tyle NFZ wydał na testy na koronawirusa



Pandemia COVID-19 jest z nami od półtora roku. Do tej pory Narodowy Fundusz Zdrowia przeznaczył ponad 3 mld zł na testy na koronawirusa. Chodzi o testy genetyczne Real Time-PCR i testy antygenowe. Konkrete kwoty podała Sylwia Wądrzyk, rzecznik NFZ.

<https://www.money.pl/gospodarka/tyle-nfz-wydal-na-testy-na-koronawirusa-6696215939893856a.html>

"15 tys. zł za 30 minut pracy". NIK bierze pod lupę dodatki covidowe



Irmína Brachacz
IRMINA BRACHACZ | Nowe Miasto, 9 maja 1972

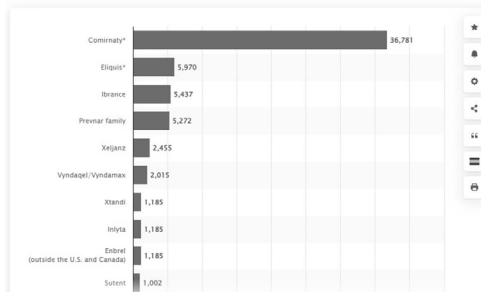
https://wydarzenia.interia.pl/autor/irmina-brachacz/news-15-tys-zl-za-30-minut-gracy-nik-bierze-pod-lupe-dodatki-covid_nid.6012846

UDOSTĘPNIJ KOMENTUJ

Najwyższa Izba Kontroli przyjrzała się dodatkom covidowym, wypłacanym w trzech zachodniopomorskich szpitalach. Ustalenia kontrolerów szokują. Do dodatków zgłaszane były osoby, które styczności z chorym nie miały, inni otrzymywali nawet po 40 tys. zł miesięcznie, bo dodatkowe pieniądze wypłacano im wielokrotnie w danym miesiącu, z tytułu wykonywania pracy w różnych podmiotach leczniczych. Kontrolerzy NIK znaleźli też przypadki wypłaty 15 tys. zł dodatku covidowego za... 30 minut pracy w miesiącu.

Health, Pharma & Medtech • Pharmaceutical Products & Market

Pfizer's top 10 products based on revenue in 2021 (in million U.S. dollars)



<https://www.statista.com/statistics/253788/pfizers-top-products-based-on-revenues/>

SAE./No.210/May 2022

Studies in Applied Economics

A LITERATURE REVIEW AND META-ANALYSIS OF THE EFFECTS OF LOCKDOWNS ON COVID-19 MORTALITY - II

Jonas Herby, Lars Jonung, and Steve H. Hanke

Werdykt finalnej wersji raportu John Hopkins Institute (metaanaliza 22 badań): LOCKDOWNY NALEŻY ODRZUCIĆ

Niska lub żadna skuteczność przy negatywnym wpływie na ekonomię, bezrobocie, przemoc domową, edukację, jakość życia i demokrację



<https://sites.krieger.jhu.edu/iae/files/2022/06/A-Systematic-Review-and-Meta-Analysis-of-the-Effects-of-Lockdowns-of-COVID-19-Mortality-II.pdf?file=2022/05/A-Systematic-Review-and-Meta-Analysis-of-the-Effects-of-Lockdowns-of-COVID-19-Mortality-II.pdf>

Aggressive Measures, Rising Inequalities and Mass Formation During the COVID-19 Crisis: An Overview and Proposed Way Forward

Frontiers in Public Health, Forthcoming

79 Pages • Posted: 6 Jun 2022 • Last revised: 8 Aug 2022

- Gwałtowny wzrost ubóstwa, głodu i nierówności
- Ekonomiczne, edukacyjne i zdrowotne reperkusje nieproporcjonalnie uderzyły nie tylko w dzieci, studentów i młodych pracowników, ale przede wszystkim w rodziny o niskich dochodach
- Zmniejszenie bezpieczeństwa edukacyjnego i finansowego, przemoc domowa wzrosła.
- Dysfunkcyjne rodziny zmuszone do spędzania ze sobą więcej czasu, wzrosło bezrobocie i utrata sensu życia.
- Błędne koła rosnących nierówności i problemów zdrowotnych. **Koszty zdrowotne, ekonomiczne i społeczne prawdopodobnie znacznie przewyższają potencjalne korzyści**
- Należy odwrócić agresywną politykę lockdownów i **unikać ich ponownego przyjęcia w przyszłości**
- Należy **ocenić istniejące struktury, które doprowadziły do działań przynoszących efekt przeciwny do zamierzonego**

Funkcjonowanie OZ w Polsce – analiza danych statystycznych

Kijem w okno. Nietypowy sposób na uzyskanie skierowania w przychodni

W 2020 roku w porównaniu z 2019:

- 2,8 mln mniej hospitalizacji
- 13,25 mln mniej osobodni hospitalizacji
- 50% więcej zgonów pozaszpitalnych, o kok
- 13 mln mniej porad POZ (spadki liczby porad POZ udzielanych z powodu niewydolności serca, migotania/trzepotania przedsionków i nadciśnienia tętniczego wyniosły odpowiednio 17%, 27% i 17%)
- Im mniej hospitalizacji w okresie kwiecień–wrzesień 2020 r., tym większa nadumieralność w listopadzie 2020r.

Karol Kosiorowski | 7 paź 20 17:13

<https://wiadomosci.onet.pl/kraj/kijem-w-okno-nietypowy-sposob-na-uzyskanie-skierowania-w-przychodni/4rjc1d>

<https://radom.wyborcza.pl/radom/7,48201,26595528,kilkanascie-karetek-czeka-na-podjezdzie-szpitala-na-jozefowie.html>

Kilkanaście karetek czeka na podjeżdżenie szpitala na Józefowie zamiast jeździć do chorych

WIADOMOŚCI Z RADOMIA 11.12.2020, 09:15

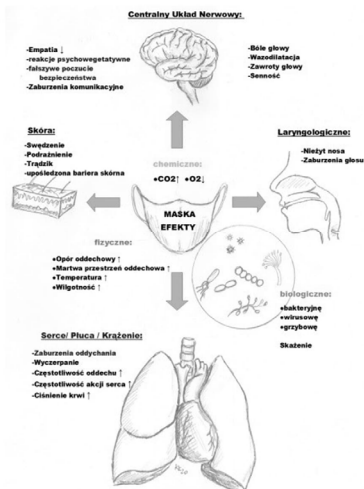
- Różnice w udziale **zgonów bez chorób współistniejących** między województwami (np. w sąsiadujących ze sobą woj. lubuskim i zachodniopomorskim odpowiednio 61,7% i 4,0%).
- Dysproporcje w udziale zgonów „na COVID-19” w poszczególnych powiatach (w niektórych z nich wynoszą one powyżej 90%, a w innych mniej niż 10%).

TO NIE SĄ „PASY BEZPIECZEŃSTWA”!

„Niekorzystne efekty działania maski jako składowe zespołu wyczerpania spowodowanego maską (MIES). Skutki chemiczne, fizyczne i biologiczne, a także wspomniane konsekwencje dla układu narządów, są udokumentowane z istotnymi statystycznie wynikami w znalezionej literaturze naukowej”

Kisieliński K. et al. Is a Mask That Covers the Mouth and Nose Free from Undesirable Side Effects in Everyday Use and Free of Potential Hazards?. *International Journal of Environmental Research and Public Health*. 2021 Apr 20;18(8):4344

https://jpl.medicusante.com/_files/ugd/d48835_e5200a341cc1462f9581ec344576688a.pdf



Ujemna skuteczność

- szczepieni bardziej podatni na c19 niż nieszczepieni[1,2,3]
- opisane mechanizmy immunosupresji wywołane szczepionkami p-ko C19 [4,5,6]

Increasing SARS-CoV2 cases, hospitalizations and deaths among the vaccinated elderly populations during the Omicron (B.1.1.529) variant surge in UK

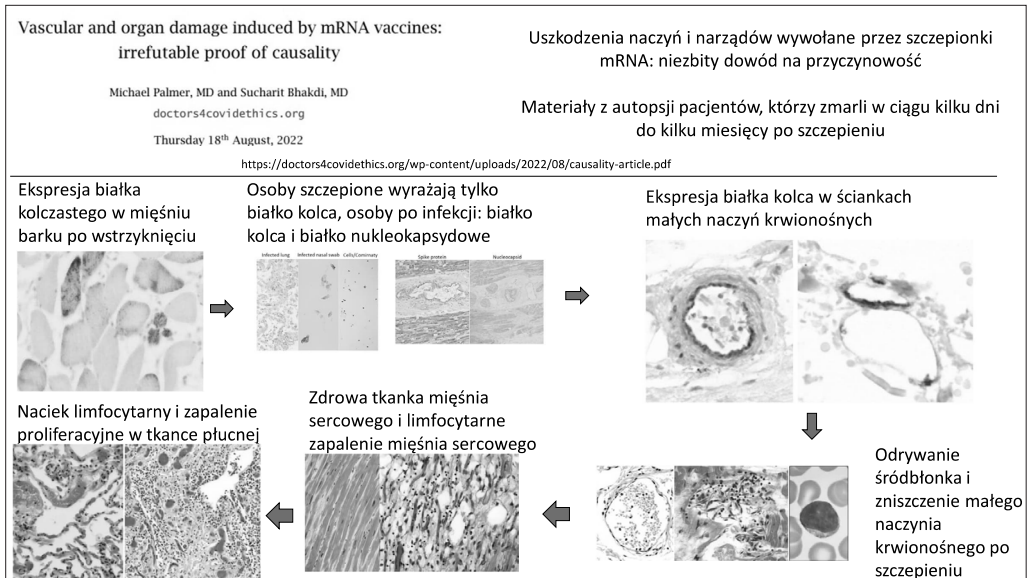
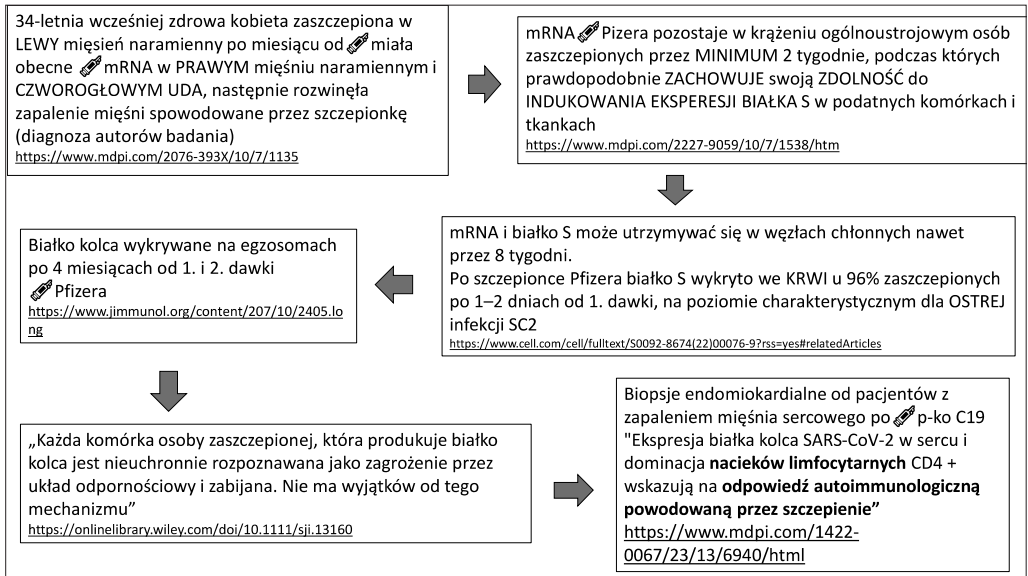
Venkata R. Emami,Vivek K. Pallipuram, Kartik K. Goswami, Kailash R. Maddula, Raghunath Reddy,Abirath S. Nakka, Sravya Panga, Nikhila K. Reddy, Nidhi K. Reddy, Dheeraj Nandanoor, Sanjeev Goswami
doi: <https://doi.org/10.1101/2022.06.28.22276926>

Oficjalne dane publikowane przez rząd brytyjski:

- "Od 20.12.21 skuteczność 3x była UJEMNA przy ZNACZNIE ZWIĘKSZONYM odsetku przypadków hospitalizacji i zgonów covid wśród ZASZCZEPIONYCH i ZMNIJSZONYM odsetku przypadków, hospitalizacji i zgonów wśród NIESZCZEPIONYCH,,
- od 12.09.21 skuteczność 2x też była ujemna

- <https://medrxiv.org/content/10.1101/2022.06.28.22276926v3>
- <https://medrxiv.org/content/10.1101/2021.12.20.21267966v3.full.pdf>
- [https://thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736\(22\)00089-7/fulltext](https://thelancet.com/journals/lancet/article/PIIS0140-6736(22)00089-7/fulltext)
- <https://sciencedirect.com/science/article/pii/S027869152200206X>
- <https://virology.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12985-022-01831-0>
- [https://journalofinfection.com/article/S0163-4453\(21\)00392-3/fulltext](https://journalofinfection.com/article/S0163-4453(21)00392-3/fulltext)

XI posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej







XII posiedzenie Poselskiej Komisji Śledczej: Kościół w czasie operacji „Covid-19” Warszawa, 14 listopada 2022

Tego dnia głównym świadkiem, osobiście obecnym na posiedzeniu Komisji był dominikanin i naukowiec, doktor nauk medycznych, ojciec Jacek Maria Norkowski, który przekazał przekrojowe spojrzenie na sytuację Kościoła w okresie tzw. pandemii. Wystąpienie o. Norkowskiego przytaczamy niemal *in extenso*. Stanowiska dwóch innych świadków, ks. prof. Mirosława Sitarza i ks. Krzysztofa Gałęckiego, dostarczone Komisji na piśmie, zaprezentowali Roman Fritz i Jacek Chrzaszcz – te publikujemy w formie przygotowanej przez Autorów.

PRAWO WYZNAWCÓW CHRYSYTA
DO SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH W WARUNKACH PANDEMII
(wybrane fragmenty artykułu ks. prof. dr hab. Mirosława Sitarza,
który ukazał się w tygodniku *Niedziela*)

Jan Paweł II zadeklarował: „Wierni mają prawo otrzymywać pomoc od swoich pasterzy z duchowych dóbr Kościoła, zwłaszcza zaś słowa Bożego i sakramentów” (kan. 213 KPK83). Zgodnie z kan. 840 „Sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa i powierzone Kościołowi, jako czynności Chrystusa i Kościoła, są znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult i dokonuje się uświęcenie człowieka. Z tej to racji w najwyższym stopniu przyczyniają się do utworzenia, umocnienia i zmanifestowania kościelnej wspólnoty[...]”.

Sakramenty i inne „czynności liturgiczne, [...] zgodnie ze swoją naturą wymagają wspólnotowego sprawowania, gdzie jest to możliwe, mają być sprawowane z udziałem i czynnym uczestnictwem wiernych” (kan. 837 § 2). Działalność Kościoła powinna być ukierunkowana na ewangelizację, pełnienie funkcji przekaziciela daru zbawienia, łaski Bożej. Bo „łaska uświęcająca jest największym skarbem ludzkości na tej ziemi, nie dającym się z niczym porównać, gdyż wartość jednej łaski przewyższa wszystkie wartości przyrodzone, jest życiem samym, rodzącym w nas i wokół nas życie Boże” (S. Wyszyński). Łaska jest siłą tworzącą Kościół oraz społeczeństwo zdrowe fizycznie i duchowo. Ograniczenie czy pozbawienie dostępu do sakramentów, do łaski uświęcającej, jest wielką krzywdą wyrządzoną człowiekowi. Skoro wierni

mają prawo na mocy prawa Bożego, to „Święci szafarze nie mogą odmówić sakramentów tym, którzy właściwie o nie proszą, są odpowiednio przygotowani i prawo nie wzbrania im ich przyjmowania” (kan. 843 § 1).

W kanonie 213 czytamy, że obowiązek udzielania pomocy z duchowego bogactwa Kościoła w ścisłym tego słowa znaczeniu spoczywa na biskupach i innych duchownych posiadających władzę biskupią. W szerszym sensie całe duchowieństwo jest zobowiązane zgodnie z przyjętym urzędem. Ten słuszny obowiązek (*ex iustitia*) spoczywa na tych duchownych, którzy sprawują odpowiedni urząd duszpasterski (z *urzędu*), np. biskupa, proboszcza, kapelana lub rektora, i są zobowiązani do pełnienia określonych posług (kanony 387, 528, 530, 767, 771, 777, 986). Natomiast inni kapłani, którym biskup nie powierzył żadnego urzędu duszpasterskiego, np. pracując na uniwersytetach, w sądownictwie czy w administracji kościelnej, są zobowiązani do udzielania wiernym pomocy duchowej na mocy miłości chrześcijańskiej (*ex caritate*).

Obowiązkiem i nieodłącznym prawem Kościoła, niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, jest głoszenie Ewangelii wszystkim narodom. W tym celu może nawet korzystać z własnych środków społecznego przekazu, ponieważ Chrystus powierzył Kościołowi depozyt wiary, aby z pomocą Ducha Świętego mógł sumiennie strzec prawdy objawionej, przenikać ją, głosić i wyjaśniać (kanon 747, ust. 1).

Powstaje więc pytanie, czy to prawo Boże (*ius*, a nie *lex*) domagające się dóbr duchowych Kościoła „niezależnego od jakiegokolwiek władzy ludzkiej” może być ograniczone przez jakąkolwiek władzę ludzką, czy to kościelną, czy państwową, oraz na jakich zasadach i w jakim stopniu, np. w czasie pandemii.

W odniesieniu do zakresu wykonywania przez wiernych ich przyrodzonych praw, w kanonie 223 najwyższy prawodawca mówi: „§ 1. W wykonywaniu swoich praw – czy to indywidualnie, czy zrzeszeni w stowarzyszeniach – wierni powinni mieć na uwadze dobro wspólne Kościoła, uprawnienia innych oraz własne wobec nich obowiązki. § 2. Ze względu na dobro wspólne, do władzy kościelnej należy regulacja korzystania przez wiernych z przysługujących im praw.

W literaturze na ten temat panuje powszechna opinia, że prawa wiernych mogą być ograniczane przez władzę kościelną tylko z bardzo poważnych powodów, takich jak: 1) dobro wspólne i 2) obowiązki wiernych wobec praw innych.

Należy jednak zawsze pamiętać, że wszelkie ograniczenia praw podmiotowych w Kościele, z których korzysta zarówno prawo Boże, jak i prawo ludzkie, mogą być nałożone wyjątkowo, oparte na głęboko poważnych i istotnych powodach i tylko przez ustawę, aby były zgodne z prawem.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy stan pandemii jest poważnym i istotnym powodem dla władzy kościelnej lub państwowej, aby ograniczyć prawo wiernych do duchowego bogactwa Kościoła, Słowa Bożego i sakramentów. Każdy (organ), który zamierza ograniczyć to prawo, powinien przede wszystkim wziąć pod uwagę następujące wskazówki KPK/83:

1) „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych [...] w takiej mierze, w jakiej wymagają tego podstawowe prawa osoby ludzkiej albo zbawienie dusz” (kanon 747, ust. 2);

2) „Ponieważ lud Boży jednoczy się przede wszystkim przez słowo Boga żywego, którego z całą słusnością można się domagać z ust kapłańskich [...]” (kanon 762);

3) „Czynności liturgiczne – w tej mierze, w jakiej zgodnie ze swoją naturą wymagają celebracji wspólnotowej – tam, gdzie jest to możliwe, mają być sprawowane z udziałem i czynnym uczestnictwem wiernych” (kan. 837, ust. 2);

4) „Kierowanie świętą liturgią należy w sposób wyłączny do władzy kościelnej, mianowicie do Stolicy Apostolskiej oraz, zgodnie z prawem, do biskupa diecezjalnego” (kanon 838, ust. 1).

Korzystanie z prawa do dóbr duchowych Kościoła zostało poważnie ograniczone zarówno przez władze kościelne, jak i państwowe.

20 marca 2020 r. Minister Zdrowia wydał rozporządzenie ogłaszające stan epidemii na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.⁸ W dniu 31 marca 2020 r. Rada Ministrów nałożyła pewne ograniczenia i zakazy oraz wydała instrukcje w związku z epidemią.

Decyzje te ograniczały konstytucyjne prawo do wolności religii, które „obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują” (art. 53 ust. 2 Konstytucji RP).

Utrudnienia wprowadzone w drodze rozporządzeń wzbudziły szereg wątpliwości. Podstawową kwestią okazała się legalność podjętych środków, ich proporcjonalność, rzeczywista potrzeba oraz sposób ich wprowadzania. Przydatność, konieczność i adekwatność zastosowanych środków oceniał zespół

fachowców i trudno podważać jego kompetencje. Należy ufać, że do tego problemu podszedł z najwyższą starannością i roztropnością, ale trzeba przyznać, że zarzucana niewspółmierność oraz nieproporcjonalność w stosunku do innych podmiotów niż Kościół, takich jak sklepy, środki transportu, w których tak ostrych ograniczeń nie nałożono, budzi uzasadnione pytania.

Podsumowując, w czasie pandemii COVID-19 w Polsce prawo do dóbr duchowych Kościoła przyznane na mocy prawa Bożego, zwłaszcza Słowu Bożemu i sakramentom, **zostało dramatycznie ograniczone** zarówno przez władze kościelne, jak i państwowe. Naruszono Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej (art. 25, 31, 32 i 53) i Konkordat (art. 1, 5 i 8), przede wszystkim zasady autonomii Kościoła, wolności wyznania i równości wobec prawa. Wątpliwa jest również zgodność z prawem zakazu sprawowania sakramentów i sakramentaliów przez niektórych biskupów, a także udzielanie dyspensy dotyczącej prawa Bożego na czas nieokreślony, *co zgodnie z kanonem 85 KPK/83 jest złagodzeniem prawa czysto kościelnego w konkretnym przypadku.*

Biorąc pod uwagę powyższy stan faktyczny i prawny, w 100-lecie urodzin Jana Pawła II, Jego słowa wypowiedziane na rozpoczęcie pontyfikatu „Otwórzcie drzwi Chrystusowi...” są nadal aktualne. Nadal Lud Boży pełnoprawnie woła „My chcemy Boga...”, mamy prawo domagać się dóbr duchowych powierzonych do dyspozycji Kościoła. Aktualne są także słowa Chrystusa „oddajcie cesarzowi co cesarskie, a Bogu co boskie” (Mt 22,21). I nadal Chrystus cierpliwie prosi władze międzynarodowe, państwowe i samorządowe, a zwłaszcza współczesnych następców apostołów: „pozwołcie Dzieciom przychodzić do Mnie” (Mk 10,14).

ks. Mirosław Sitarz

**Oświadczenie ks. Krzysztof Galeckiego,
proboszcza w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej
w Ostrem-Twardorzeczce w diecezji bielsko-żywieckiej**

Udzielam pełnomocnictwa Panu Jackowi Chrząszczowi z Fundacji Konfederacja Gietrzwałdzka w przekazaniu na posiedzeniu Zespołu parlamentarnego Norymberga 2.0 w temacie „Kościół – obostrzenia pandemiczne” niniejsze oświadczenie.

Dnia 2.04.2020, w rocznicę śmierci Jana Pawła II (temat rocznicy był nagłaśniany w mediach, co też pewnie było przyczyną większej ilości osób w kościele – taką dałem później telefoniczną odpowiedź dziennikarzowi z „Dziennika Zachodniego) podczas odprawiania Mszy Świętej (Trydenckiej) miała miejsce interwencja policji z komisariatu w Łodygowicach k. Żywca. Wprawdzie nie weszli do kościoła, lecz Panu kościelnemu nakazali wyprosić nadmiar wiernych z kościoła (dozwolone było 5 osób, a faktycznie było 16).

Krótki opis zaistniałej sytuacji można znaleźć w książce Pana Stanisława Krajskiego „Masoneria 2020”, który do mnie zatelefonował.

Już idąc do kościoła zauważyłem wcześniej kilka nieznanych osób, które znajdowały się na parkingu przy kościele. Jeden z mężczyzn zwrócił mi uwagę, że za dużo jest ludzi w kościele. Prawdopodobnie, któraś z tych osób poinformowała policję i zaraz po interwencji lokalne Radio Bielsko podało informację o zaistniałej sytuacji. Potem zaczęła się ogólnopolska nagonka medialna. Miałem wrażenie, że media potrzebowały tego tematu, że księża nie stosują się do obostrzeń.

Przez najbliższe kolejne dni przed każdą Mszą Świętą na parkingu kościelnym stał oznakowany samochód policyjny.

Dnia 9.04.2020 w Wielki Czwartek policja znowu zakłóciła przebieg Mszy Świętej. Msza Święta się opóźniła, ponieważ tuż przed jej rozpoczęciem policjanci z komisariatu z Łodygowic (nawiasem mówiąc moi parafianie) wręczali mi przed zakrystią (już ubranemu w ornat) dwa pisma od Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Żywcu opatrzone tą samą datą 8.04.2020. Pierwsze pismo to było „zawiadomienie o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wymierzenia kary pieniężnej za niezastosowanie się do nakazu czasowego ograniczenia sprawowania kultu religijnego w miejscach publicznych, w tym w budynkach i innych obiektach kultu religijnego”. Natomiast drugie to już była decyzja: „wymierzam: Krzysztofowi Gałeckiemu karę pieniężną w kwocie 10.000 zł za niezastosowanie się do nakazu czasowego ograniczenia...” itd.

Godne uwagi jest zdanie zawarte w tej decyzji: „Z uwagi na fakt, iż załatwienie sprawy nie cierpiało zwłoki ze względu na niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia ludzkiego, w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym wydanie niniejszej decyzji odstąpiono od wymogów związanych z zapewnieniem stronie czynnego udziału w postępowaniu”.

Dzięki „nagonce” medialnej zaoferował swoją pomoc Pan radca prawny i odwołałem się od decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Żywcu do Śląskiego Państwowego Inspektora Sanitarnego dnia 20.04.2020. Składając pisemne odwołanie w Sanepidzie w Żywcu zastałem w godzinach urzędowania zamknięte drzwi, a pismo należało wrzucić do skrzynki przy drzwiach wejściowych. Potrzebując jednak potwierdzenia domagałem się wi-

dzenia z jakimś pracownikiem, w końcu ktoś do mnie przyszedł i takowe po dłuższej rozmowie otrzymałem. Zauważyłem przy tej okazji, że pracownicy sanepidu nie używali maseczek, które sami tak propagowali.

Dnia 15.06.2020 została do mnie przesłana decyzja Śląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Katowicach orzekająca uchylenie zaskarżonej decyzji w całości i umorzenie postępowania pierwszej instancji.

Następnym krokiem był złożony wniosek o zwrot uiszczonej grzywny wysłany do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Żywcu w dniu 24.06.2020, po którym Sanepid zwrócił zapłaconą przeze mnie grzywnę.

Drugi temat związany z „obłędem” covidowym pragnę pokrótce przedstawić jako katecheta w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Twardorzeczce. Ponieważ przymus noszenia maseczek też tam dotarł, więc popadłem w konflikt z dyrekcją. Nie dałem sobie założyć maseczki, więc doszło do awantury, nawet straszono mnie policją, a w końcu zostałem wezwany do kurii diecezjalnej. Tam zobowiązano mnie do noszenia maseczki w szkole, zgodnie z zaleceniami, do udzielania Komunii Św. w 2 formach – na rękę i do ust, i do dopilnowania, by wszyscy w kościele nosili maseczkę.

Dopiero jak poinformowałem, że posiadam zwolnienie lekarskie, że nie muszę nosić maseczki ze wzgl. na stan zdrowia, wtedy dano mi w szkole spokój. Pan dyrektor jednak musiał je zobaczyć i zobaczył. Chciał mieć także kopię zwolnienia u siebie pomimo, że były tam dane poufne dotyczące zdrowia pacjenta. Więc dopiero po usłyszeniu, że poradzę się prawnika w tej sprawie, czy może dyrektor szkoły mieć wgląd w tak poufne dane, zgodził się, abym tylko złożył oświadczenie, że takowe zwolnienie posiadam.

Jeśli chodzi o liturgię w kościele, to udało się zachować godne przyjmowanie Komunii Św., nikomu nie nakazałem nakładać maski przed Bogiem, a wody święconej przez ten czas nie zabrakło.

Podsumowując posłużyć się znanym cytatem z „Medalionów” Z. Nałkowskiej; „Ludzie ludziom zgotowali ten los”.

ks. Krzysztof Gałecki

Jacek Ćwieka przedstawił wybrane przypadki szykanowania księży katolickich w województwie podkarpackim. Ksiądz proboszcz, pragnący zachować anonimowość, posługujący w powiecie nizańskim w diecezji sandomierskiej nękanany był, głównie za sprawą złośliwego sędziego z Sądu Rejonowego w Nisku, za tzw. metry kwadratowe na jednego wierneho.

Ks. Franciszek Partyka, proboszcz z parafii w Tarnogórze koło Leżajska w archidiecezji przemyskiej zetknął się z oskarżeniem „sanitarnym” na podstawie przeliczania liczby samochodów przed kościołem przez policjantów.

Ks. Witold Szczur z parafii Gawłuszowice w diecezji tarnowskiej w powiecie mieleckim spotkał się z szykanami głównie ze strony połączonych sił dyrektora powiatowego sanepidu w Mielcu – Grzegorza Burka i aspiranta Zbigniewa Pyzia z komisariatu policji w Tuszowie Narodowym podlegającym pod komisariat powiatowy w Mielcu. Obydwaj panowie wykazywali się wyjątkową gorliwością w dokuczaniu księżom. Grzegorz Burek słał pisma zawierające nawet instrukcje, jak kapłani mają rozdawać Komunię świętą, grożąc policją, karami administracyjnymi i wymierzając je. Aspirant Pyż inwigilował księdza Witolda Szczura, wysyając do swoich przełożonych szczegółowe „notatki służbowe”. Księdzu

proboszczowi przydarzyło się, że policjant próbował zerwać Mszę świętą, czego nie notowano nawet w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Aspirant Zbigniew Pyż prześladował także ks. Ryszarda Wilka, proboszcza z Borków Nizińskich, który rzekomo powinien przebywać na kwarantannie. W rzeczywistości ksiądz proboszcz nie został nawet poinformowany, że jest na kwarantannie, i to nie tylko pisemnie, jak tego by wymagało prawo, ale w ogóle w jakikolwiek sposób. W notatce służbowej aspiranta Zbigniewa Pyzia z 20 stycznia 2022 (!) znajduje się m.in. informacja, że „duchowny rozdawał komunię wiernym z ręki”. Inny fragment twórczości policjanta Pyzia brzmi, że „widział księdza w zielonym ornacie”, a ten przyznał się do rozdawania „tak zwanej komunii”.

Głos o. dra Jacka Marii Norkowskiego:

Przeżywałem początek tzw. pandemii z perspektywy poznańskiego klasztoru, w którym w tym czasie się znajdowałem. Był to dla mnie to dramat za dramatem, a wszystko razem pewien horror, ponieważ bracia bardzo uwierzyli w wiadomości, które napływały z telewizji. O ważnych sprawach decyduje u nas kapituła klasztorna, która przegłosowała zamknięcie kościoła. I mieliśmy chyba pierwszą w dziejach Wielkanoc bez wiernych, z pustym kościołem. Miałem wrażenie zamordowanego kościoła – podobnie jak niegdyś w Hagia Sophia w Stambule. Nigdy w życiu nie odczułem takiego bólu serca.

Propaganda była tak silna, że ogół ludzi, którzy są laikami w sprawach medycznych nie mogła się jej oprzeć. Oni po prostu uwierzyli w to, że śmiertelny wirus szerzy się z zawrotną szybkością... że każde zarażenie jest cho-

robą, a każda choroba musi mieć ciężki przebieg i w związku z tym zagraża nam wszystkim śmiercią. Na każdym etapie było to ewidentne kłamstwo! Ale wytłumaczyć to komuś w atmosferze horroru i lęku było właściwie niemożliwe!

W związku z tym, niestety, jak to się czasami zdarza, ci, którzy byli ofiarami tej propagandy stali się w jakimś sensie jej dalszymi wykonawcami. Bo gdy uwierzyli, zaczęli podejmować decyzje. Do dzisiaj w niektórych kościołach Komunii udziela się tylko na rękę, co jest niezgodne z instrukcją księdza arcybiskupa Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, który przypomniał w tej instrukcji, że wszyscy wierni mają prawo otrzymywania Komunii Świętej do ust. To jest przykład zapędzenia się w wykonywaniu różnych zaleceń sformułowanych już przez duszpasterzy, podobnie jak usunięcie z kościołów wody święconej, czy nieprzekazywanie sobie znaku pokoju przez podanie ręki. Kościół stał się w jakimś sensie wykonawcą polityki państwa.

Wydaje mi się, że mieliśmy do czynienia z naruszeniem autonomii Kościoła wobec państwa. Kościół ma swoją autonomię, ma prawo wykonywać swoje czynności, zgodnie zresztą z umowami wcześniej zawartymi, z konkordatem, z prawem państwowym i zgodnie z własnym prawem kanonicznym. I to nie jest tak, że pierwszy raz w dziejach świata mieliśmy do czynienia z epidemią. To nie jest tak, że nikt, gdy zawierano konkordat, nie wiedział, że mogą być jakieś sytuacje nadzwyczajne. A jednak z łatwością pominięto wszystkie te zapisy, zapisy które powinny spowodować, że żadne tego typu ograniczenia, jak pięć osób w kościele, czy na ileś tam metrów kwadratowych nie będą przyjmowane jako coś normalnego.

Bo to wszystko było robione na oko. Jeśli ktoś miał troszeczkę orientacji w tym wszystkim, mógł zrozumieć, że ten sposób walki z pandemią nie był

zupełnie czymś, co ma uzasadnienie medyczne. Bo tuż za miedzą, czyli za Morzem Bałtyckim mamy przykład Szwecji, w której nie było tego typu obostrzeń, zgonów z powodu covidu nie było więcej, a równocześnie nie wystąpił problem zgonów nadmiarowych, ponieważ opieka zdrowotna funkcjonowała normalnie. U nas, ratując ludzi przed rzekomym zagrożeniem, które miało spowodować masowe zgony, spowodowano około dwustu tysięcy zgonów nadmiarowych. Ludzi nie leczono na nowotwory, nie leczono na choroby układu krążenia i inne choroby.

Wydaje mi się, że mieliśmy do czynienia z ogromną manipulacją. Do jakiegoś stopnia jednak bronie postawy niektórych duchownych, którzy się w tym zagubili tak jak większość obywateli. No bo człowiek ma naturalną skłonność, żeby wierzyć informacjom podawanym przez państwo, przez organy państwowe czy przez telewizję państwową. Przy tym niestety środowisko lekarskie zostało mocno spacyfikowane. Lekarzy niezłomnych objawiło się niewielu, a do tego byli mocno wyciszani. Na przykład doktor Hałat, który objeżdżał całą Polskę, nie mógł sam tego wszystkiego nadrobić. I chyba przyplacił to życiem. Wyczerpanie jest moją prywatną hipotezą wyjaśniającą przyczynę jego przedwczesnej śmierci.

To doświadczenie godzi w podstawę naszego życia, którą są pewne zasady: że mamy opierać się na prawdzie, że prawo ma chronić wolność jednostki, że fundamentem, na którym wszystko właściwie się opiera, jest nasza wiara. To wydaje się oczywiste dla ludzi ukształtowanych w ramach cywilizacji łacińskiej, o której czasami się mówi.

Mamy różne podejścia do relacji między Kościołem a państwem w tradycji prawosławnej i wspólnot protestanckich. W obu tych przypadkach właściwie

Kościół jest agendą państwa i to powoduje, że on traci na zdolności do głoszenia pełnej prawdy Bożej. Kościół katolicki wywalczył sobie autonomię taką, że papież w sprawach wiary nie podlegał nikomu, nie podlegał cesarzowi. Domaganie się wolności religijnej, wolności dla Kościoła katolickiego to nie jest domaganie się jakichś specjalnych przywilejów dla niego czy dla duchownych, tylko to jest sprawa wolności nas wszystkich, wolności duchowej i uznania, kto jest rzeczywistym absolutem – Pan Bóg czy biurokracja.

W tym wszystkim, co przeżyliśmy zabrakło zrozumienia, że są pewne granice władzy. Istnieją dwa rodzaje autorytetu, które rozróżnił ojciec Bocheński, znany filozof: epistemiczny i deontyczny. Epistemiczny – to autorytet nauki, która mówi, co jest, a czego nie ma. Deontyczny – to autorytet władzy, która wydaje zarządzenia i decyduje o tym, co ma być. Nadużyto autorytetu deontycznego. Zdecydowano, że jest pandemia, że mamy jedyny sposób leczenia – szczepionki, że potrzebna jest totalna izolacja – i podjęto szereg decyzji, nie oglądając się na stan obiektywnej wiedzy. Uderzyło to i nadal bardzo uderza w całe społeczeństwo. Szczególnie w pewne struktury, gdzie władza jest z natury czymś bardzo ważnym, takie, jak wojsko, policja, ale i Kościół, który też jest zorganizowany hierarchicznie.

Oczekiwanie od Kościoła przez państwo, że Kościół włączy się w politykę państwową było bardzo mocne, taka postawa była wręcz wymuszana i postawiła Kościół w bardzo trudnej sytuacji.

Wydaje mi się, że Kościół musi pamiętać o swojej tradycji, którą można nazwać personalistyczną. Kościół zbawia pojedynczo każdego człowieka. Liczy się dobro każdego człowieka. Nie operujemy pojęciem masy i dobra publicznego, które jest ponad dobrem jednostki. Nie powinniśmy iść zbyt łatwo po

takiej linii, że musimy... że nawet nam wolno pogwałcić prawo jednostki ze względu na „dobro ogółu”. Spójrzmy choćby na takie przypadki, że ludzie w szpitalach byli zupełnie odcięci od sakramentów świętych, że umierali bez możliwości spowiedzi, bez Komunii Świętej. Kapelani byli odcięci od szpitali przez długi czas.

Jeśli chodzi o samą służbę zdrowia, o samych lekarzy, to miało się poczucie, że wmawia się nam, że mamy myśleć kategoriami zdrowia publicznego, czyli pewnej statystyki, a nie dobra konkretnych ludzi. Na przykład argumentowano, że trzeba szczepić dzieci, chociaż szczepienia żadnej korzyści im nie mogą przynieść, ale mamy to robić ze względu na dobro dziadków. Po pierwsze, okazało się to nieprawdą, po drugie lekarz ma się troszczyć o konkretnego pacjenta – to jest jego najwyższe prawo, dobro jego pacjenta. Podobnie dla duchownego – dobro konkretnego wiernego. A nie jakieś wymaginowane dobro milionów, wynikające rzekomo z zarządzeń! Te zresztą szły za daleko i opierały się na kompletnie złej ocenie sytuacji. Nie było przecież tajemnicą, że ta ocena sytuacji jest bardzo przesadna. Sam minister zdrowia najpierw wyśmiał koncepcję maseczek, a potem zarządził obowiązek ich stosowania: czyli dał do zrozumienia, że robi coś, w co sam jako lekarz nie wierzy.

Wyrządzono wielką krzywdę Kościołowi również w ten sposób, że został on jako instytucja, w jakiś sposób, użyty przez państwo do realizowania jego polityki. Do realizowania polityki, która nie była zgodna ani z interesem instytucjonalnego Kościoła, ani z interesem wiernych. Ci ostatni mają prawo do normalnego życia w Kościele, do uczestnictwa w niedzielnej Mszy świętej, do swobodnego korzystania z sakramentów.

Czy ograniczenia były proporcjonalne? Małym tramwajem można było do dużego kościoła dojechać, ale już nie można było do niego wejść. To były rzeczy wzięte z kapelusza.

Niestety zabrakło zdolności do pewnej reakcji ze strony nas, duchownych. Zdolności do dyskusowania na ten temat w spokoju. Nie było tego spokoju. Była atmosfera końca świata, nad którą pracowano, która, jak mi się wydaje, emanowała z mass mediów. Jest to doświadczenie, nad którym trzeba się głęboko zastanowić. Do czego daliśmy się doprowadzić jako wspólnota? Dlaczego okazaliśmy się tak bezsilni wobec dość niewyszukanej propagandy?

Z drugiej strony trzeba powiedzieć, że znaczna część duchownych bardzo mądrze postępowała, czego przykład usłyszeliśmy... I wręcz wydaje mi się, że były setki, może nawet tysiące innych, którzy przetrwali ten czas, starając się prowadzić taką politykę, żeby przynajmniej ta grupa wiernych, która nie dała się przestraszyć, mogła w kościele być na Mszy świętej i mieć normalną opiekę. To wymagało wielkiej odwagi, dlatego że nigdy nie było wiadomo, czy ktoś nie doniesie na policję czy do sanepidu i czy nie będzie nieprzyjemności, gróźb, kar. To, żeby policjant wszedł do zakrystii i chciał Mszę świętą przerywać, to prawdę mówiąc, nawet w czasach komunistycznych, w których ja się już wychowywałem (od lat sześćdziesiątych) nie byłoby możliwe, więc my cofnęliśmy się przynajmniej do czasów stalinowskich. A może do czasów Pawlika Morozowa, zaraz po rewolucji?

Na powyższe słowa zareagował poseł Grzegorz Braun, który stwierdził, że w całej historii Polski, włącznie z wszystkimi wojnami i zaborami, nie zdarzyło się, aby zamknięto wszystkie kościoły i poddano ich terytorium władzy

świeckiej. Jedynie w dobie demonstracji przed powstaniem styczniowym, po zbezczeszczeniu niektórych kościołów przez zaborcę, zamknięto je. Trzeba podkreślić, że mieliśmy do czynienia z czymś bezprecedensowym w tysiącletniej historii Polski. I że jest to jednocześnie tragifarsa i zbrodnia. Liczby śmierci nadmiarowych są porównywalne z liczbą ofiar Wołynia czy Powstania Warszawskiego. Spowodowała je władza nominalnie nieokupacyjna.



Jaworzno 28 XI 2022 r.

Anna Starzycka

**Komisja Śledcza
Norymberga 2.0
„Kościół w czasie operacji COVID-19”**

Szczęść Boże,

Szanowni Państwo, po wysłuchaniu XII Posiedzenia Komisji i prośby o przesłanie informacji dot. poruszanego tematu ośmielam się przesłać, jako osoba świecka, ale wierząca i praktykująca, informacje o sytuacjach i zdarzeniach, z którymi musiałam się w ostatnich dwóch latach boleśnie zmierzyć.

1. Pierwsza sytuacja dotyczy pielgrzymki na Jasną Górę organizowanej w 2021 r. Tej sprawy nie będę dokładnie opisywała, ponieważ załączam pełen komplet dokumentów.

2. Druga dotyczy pisma Zastępcy Prezydenta Miasta Jaworzna z 17 XI 2021 r. – udzielania rekomendacji księżom / proboszczom kościołów katolickich na terenie miasta Jaworzna (15 parafii), jak mają się zachować kapłani i wierni w czasie Mszy św. W odpowiedzi w dniu 23 XI 2021 złożyliśmy Stanowczy sprzeciw. Pan wiceprezydent Łukasz Kolarczyk, wyjaśniając swoją intencję podpisanego przez siebie pisma, stwierdził że intencją jest wyłącznie troska

o zdrowie i życie ludzi i pismo nie ma charakteru nakazowo-wykonawczego. Odpowiedzi takiej udzielił nie sygnatariuszom listu, lecz redaktorom miejskiego portalu jaw.pl (link: <https://jaw.pl/2021/12/spolecznicy-bronia-kosciola-choc-on-sam-tego-nie-chce/>).

Szanowny Panie Prezydencie, nie można dbać o zdrowie i życie mieszkańców Jaworzna, lekceważąc prawo Boże, łamiąc wcześniej Konstytucję, umowę międzynarodową – Konkordat, sumienia i należne im prawa.

Według Zastępcy Prezydenta naruszona została nadrzędna intencja, tj. ograniczenie zachorowań i wspólna troska o zdrowie mieszkających w Jaworznie. *Naczelną intencją, szanowny Panie, powinna być wiara we wszechmoc Bożą. Pan Jezus jest Panem życia i śmierci i w Jego rękach jest zdrowie i długość życia każdego z nas. To On jest Panem materii – wirusa też – a nie odwrotnie. Jeżeli Bóg jest na pierwszym miejscu, to wszystko inne jest na właściwym miejscu. Pana Boga spycha się dzisiaj na ostatnie miejsce, dlatego mamy dzisiaj tak bardzo źle w Polsce i na całym świecie. Dzięki tym nie Bożym, tylko ludzkim przepisom (np. teleporady) mamy ok. 200 tys. ponadnormatywnych zgonów. Raczej nie macie Państwo powodów do dumy.*

Również na nasz Sprzeciw nie odpowiedziała Kuria Sosnowiecka. Informację w tym temacie przekazał portalowi jaw.pl dyrektor Biura Prasowego Diecezji Sosnowieckiej ks. Przemysław Lech. Stwierdził on m.in., że sygnatariusze listu nie reprezentują Diecezji Sosnowieckiej.

Szanowny Księżu, wypowiedź ta wynika raczej z braku podstawowej wiedzy. Jesteśmy katolikami z tejże diecezji, stanęliśmy w obronie szacunku i godności należnej Bogu Najwyższemu oraz w obronie odbieranych nam praw. Rekomendować to Pan Wiceprezydent Łukasz Kolarczyk może sobie sposób podawania wafli andrutowych w Biedronce. Bardzo biedny jest ks. Przemysław Lech, który do chwili obecnej nie ma

wiedzy, że w Polsce obowiązuje jeszcze Konstytucja i umowa międzynarodowa – Konkordat, a prawa władz świeckich kończą się na progu kościoła, zaś jego, jako kapłana, zaczynają się w tym właśnie miejscu i jego obowiązkiem jest dbać o należną cześć i godne sprawowanie świętej liturgii. Jego obowiązkiem jest również dbać o prawa katolików, a nie godzić się na bezprawie. Bardzo przykre, że ks. Przemysław Lech i nasza kuria tak lekko władzę otrzymaną od Boga Najwyższego oddała w ręce świeckie.

To dopiero jest przejaw miłości, gdy większość biskupów siedziała w ciepłych pałacach, a my wierni, kierując się prawem Bożym, nie bezprawiem, staliśmy w marcu 2021 r. na polu w deszczu ze śniegiem, a kościół prawie pusty, ponieważ ksiądz proboszcz Parafii św. Elżbiety w Jaworznie dostosował się do otrzymanych od Biskupa Grzegorza Kaszaka bezprawnych zaleceń. Trzeba było również być 24 grudnia w Kolegiacie św. Wojciecha w Jaworznie, gdzie ks. Proboszcz na koniec Mszy św. grzmiał z ambony, by nie przychodzić na tzw. pasterkę, ponieważ ani jedna osoba więcej powyżej limitu nie zostanie wpuszczona. Będą stały osoby przy drzwiach i dokładnie liczyły. Właśnie takie zalecenie dostał od Biskupa Kaszaka. Ja byłam 24 XII w Kolegiacie na porannej Mszy św. i słyszałam ww. informacje osobiście. Kościół ten mieści lekko 1300-1400 osób, a mogło wejść tylko kilkadziesiąt. Przed pozostałymi osobami zamknięto drzwi. Mędracy pokonali wiele trudów i przybyli z różnych stron świata, by pokłonić się Nowonarodzonemu Bogu, a nam tego zabroniono. Hańba. Biskupi są ponoć następcami apostołów. Teraz zaczynam rozumieć smutne pytanie Pana Jezusa „Czy znajdę jeszcze na ziemi wiarę, gdy przyjdę?”.

Szanowni Państwo, moja mama była przymusowo wywieziona na roboty do niemieckiego baora. Pracowała tam ciężko 5 lat od X 1939 r. do V 1945 r.

Przez cały ten okres nigdy ani jej, ani innym Polakom pracującym u sąsiednich niemieckich baorów, żaden Niemiec nie zabraniał i nie utrudniał iść na Mszę świętą w niedzielę. Przez wiele lat opowiadała, że tylko to pozwoliło im przetrwać okropieństwa wojny. Szukali ratunku i nadziei w Panu Bogu, a spotykając się z rodakami przy kościele nawzajem się pocieszali i umacniali.

Niestety ten okres ostatnich dwóch lat stał się doskonałym pretekstem do gnębienia i prześladowania nas katolików. Przykre, że Zastępca Prezydenta Łukasz Kolarczyk tak bardzo troszczył się tylko o zdrowie i życie katolików w kościołach, a te same wartości nie były dla niego już tak ważne wśród osób innych wyznań. Swoich rekomendacji bowiem do nich nie wysłał, o czym dowiedzieliśmy się korespondując z Urzędem Miasta Jaworzna w trybie wniosków o udzielenie informacji publicznej (nasze pytania oraz zdawkowe odpowiedzi urzędników – w załączonych pismach). Pisma skierowano wyłącznie do parafii rzymsko-katolickich rzekomo „ze względu na największą liczebność osób biorących udział w mszach świętych”. Tymczasem na terenie naszego miasta istnieje 6 miejsc spotkań wiernych innych wyznań (Kościół Zielonoświątkowy Zbór „Betel”, Kościół Chrystusowy, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Zbór Wolnych Chrześcijan oraz dwie Sale Królestwa Świadców Jehowy) i z naszych obserwacji wynika, że w dni nabożeństw w miejscach tych jest równie tłoczno, co w katolickich kościołach parafialnych, zatem argumentacja o liczebności jest tutaj zupełnie nietrafiona i mamy prawo wysyłanie pism z pandemicznymi wytycznymi przez samorząd do proboszczów postrzegać jako rodzaj prześladowania naszego katolickiego wyznania.

Niestety debata na omawiany temat nie tylko była, ale w dalszym ciągu jest blokowana. 22 października 2022 roku w Sosnowcu odbyło się Sympozjum

Naukowe pt. „Rodzina po pandemii. Wyzwania i zadania.” Zgromadzonych powitał bp. Grzegorz Kaszak, natomiast prelegentami byli ks. prof. Paweł Sobierajski i Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak. Co znamienne, sympozjum było otwarte dla wszystkich zainteresowanych diecezjan, o czym czytaliśmy w ogłoszeniach na stronie Diecezji, tymczasem już na wstępie zabroniono nagrywać wykłady dziennikarzowi lokalnej, niezależnej telewizji. Według harmonogramu po wykładach, tj. od godz. 11:45 do 12:30, przeznaczono czas na otwartą dyskusję. Ksiądz profesor w swoim wystąpieniu mocno akcentował liczbę zgonów i chorób spowodowanych wirusem. W ramach dyskusji zadałam pytanie czy ksiądz ma wiedzę, ile osób zmarło, a ile nabyło się tzw. NOP-ów, ile w wyniku generowania strachu i nachalnej reklamy tych specyfików zwanych szczepionkami (również z ambon kościołów katolickich), ilu z braku dostępu do lekarza (teleporady).

Prawdopodobnie zepsułam miłą atmosferę, na siłę zabrano mi mikrofon, a ks. bp. Kaszak poinformował mnie, że można zadawać tylko jedno pytanie. Czas dyskusji został skrócony z planowanych 45 minut do 15 minut. O godz. 12:00 wszyscy pojechali. Głos w dyskusji zabrały tylko trzy osoby, pan Wojciech Siński, ja i pani o nieznanym mi personaliach. To, co usłyszałam od niej, jest przerażające. Poinformowała, że przez ostatnie 2 lata niemal codziennie wozila samochodem swoją mamusię do kościoła zawsze w maseczce i wierzy głęboko, że: „Jeżeli Pan Jezus byłby teraz razem z nami na ziemi, to jestem pewna, że też chodziłby w maseczce, ponieważ tak bardzo kochał ludzi”. Szanowna Pani, co Pani zrobiła ze swoją żywą wiarą we Wszechmoc Bożą? Pan nasz Jezus Chrystus jest Panem wirusa, nie odwrotnie. I jest Panem wszystkiego. Poddane Mu są żywioly. Przecież to jest bluźnierstwo! Czy też wypraszałby swoich wiernych

ponad limitem ze świątyni, w obawie, by nie dostał bezprawnej kary z sanepidu? To nie jest śmieszne. Trzeba się modlić o łaskę żywej wiary, mądrość i umiejętność logicznego myślenia dla tej pani. O wiele bardziej bolesna jest bierna, milcząca postawa na tę wypowiedź zarówno Księdza Biskupa Kaszaka, jak i Księdza Profesora Sobierajskiego. Panie Jezu, przepraszam Cię za wyżej wymienione osoby, które nie stanęły w obronie Twojej Bożej Wszechmocy.

Szanowni Państwo, a ja miałam pytanie właśnie do ks. bp. Kaszaka. 11.08.2021 r. naukowcy i lekarze napisali otwarty list do kapłanów kościoła rzymskokatolickiego o połączenie się ze społeczeństwem przeciw fałszywej pandemii i eksperymentalnym szczepieniom. Ks. biskup kilka miesięcy później, tj. 12 XI 2021 r., wysłał do księży proboszczów swojej diecezji list, w którym rekomendował szczepienie nazywając je „świadomą decyzją w zakresie ochrony przed zachorowaniem i przenoszeniem COVID-19”.

10 X 2022 r. w Brukseli przed specjalną komisją Parlamentu Europejskiego ds. COVID-19 pani Janine Small, szefowa firmy Pfizer ds. międzynarodowych rynków, zeznała (pod nieobecność dyrektora generalnego Pfizera Alberta Bourla), że nie wie czy tzw. szczepionka zatrzymuje transmisję wirusa, ponieważ nigdy takie badania przez ich firmę nie zostały przeprowadzone.

Ze względu na sprzeczność informacji między tymi przekazanymi w liście naukowców i lekarzy do kapłanów z 11.08.2021, wyżej przytoczoną informacją z firmy Pfizer, a pismem z dnia 12.11.2021 Księdza Biskupa Kaszaka, chciałam zapytać czy otrzymał on wspomniany list od naukowców, i czy zapoznał się z jego treścią. Jeżeli nie to co się z nim stało, u kogo leży zamknięty w szufladzie. Jest to bardzo smutne, tym bardziej że do rekomendacji dostosował się ks. proboszcz parafii św. Wojciecha w Jaworznie (Kolegiata) i z ambony namawiał

do tych tzw. szczepień. Jeżeli zatem ksiądz biskup ma jakieś podstawy i badania, których nie posiada sam producent, to powinien w drugim liście wiernym je przedstawić, a jeśli nie to przeprosić diecezjan za wyrządzoną krzywdę razem z proboszczem Kolegiaty.

Z wyrazami szacunku
Anna Starzycka



Publiczne cytaty hańby



Michał Dworczyk



Osoba, która jest skutecznie zaszczepiona, ma gwarancję nie tylko, że sama nie zarazi się koronawirusem, **ale również jest gwarancją, że nie będzie rozsiewała tej choroby, nie będzie transmitowała tej choroby dalej.**



Konferencja prasowa w KPRM, 7.01.2021

Prof. Horban: Zaszczepieni na Covid-19 nie będą zarażali, bo nie będą zakażeni

Poniedziałek, 28 grudnia 2020 (17:20)

"Zaszczepieni przeciwko COVID-19 nie będą zarażali, bo nie będą zakażeni" - stwierdził główny doradca premiera ds. Covid-19 prof. Andrzej Horban. Według niego, szczepionka na koronawirusa działa również na nowy szczep wirusa z Wielkiej Brytanii.

Fakt



3 listopada 2021, 9:10

Migalski ostro o antyszczepionkowcach. "Niezaszczepione głąby kapuściane blokują tóżka szpitalne"



1

ZOBACZ ZDJĘCIA



Marek Migalski @mmigal... · 23 lis 21 : Nie upominajcie baranów chodzących po galeriach czy jeżdżących tramwajami bez maseczek. Kaszlcie na nich. Ja tak robię. Działa natychmiastowo. Nagle im rurka mięknie. Miły widok.

money.pl/gospodarka/wielkanoc-2021-jakich-obostrzen-mozemy-sie-spodziewac-6624672821758912a.html?amp=1

fapy Tłumacz Wiadomości Gmail

rzejdz na WP.pl

Wielkanoc 2021. Limity osób przy wielkanocnym stole

O rodzinnych świętach w gronie kilkunastu lub więcej osób możemy w tym roku zapomnieć. **Przy wielkanocnym stole może zasiąść maksymalnie pięcioro gości.**

Podobnie jak podczas Bożego Narodzenia do limitu nie są wliczeni domownicy.

“Nobody said you wouldn’t get COVID if you’re vaccinated!”

Oh, really?

@TheFreeThoughtProject

Dr. Anthony Fauci
(NIAID Director)



“When people are vaccinated they’re not going to get infected.”

President Joe Biden
(POTUS)



“You’re not going to get COVID if you have these vaccinations.”

Rochelle Walensky, MD
(CDC Director)



“Vaccinated people do not carry the virus and don’t get sick.”

Rachel Maddow
(MSNBC News)



“Now we know the vaccines work well enough that the virus stops.”

Bill Gates
(“Expert”)



“Everyone who takes the vaccine is reducing their transmission.”

Albert Bourla
(Pfizer CEO)



“There is no variant that escapes the protection of our vaccines.”

Wewnętrzna strona Uniwersytetu w Lundzie

Przeszukaj strony internetowe Uniwersytetu w Lundzie

Dom Przyjęcia Życie studenckie Badania i innowacje O Uniwersytecie

Początek · Szukaj · Publikacje · Wewnętrzna strona Uniwersytetu w Lundzie

Wewnątrzkomórkowa odwrotna transkrypcja szczepionki mRNA Pfizer BioNTech COVID-19 BNT162b2 in vitro w linii komórkowej ludzkiej wątroby

[Denna sidu på svenska](#)

AUTOR
Markusa Aldena
Franciszka Olofssona Falla
Daowei Yang

Dział / s
Genomika, kulturzyca i endokrynologia
CYTOLOGIA, Podstawowe badania medycyny

Przed wejściem do karetki obowiązkowy test. Kraska: Wydałem zarządzenie

Autor: oprac. MP • Źródło: Radio ZET/Rynek Zdrowia • 28 września 2021 12:20

- Odpowiadam za ratownictwo medyczne, dlatego wydałem zarządzenie, że kto jest zabierany przez zespół musi mieć wykonany test na koronawirusa - mówi wiceminister zdrowia Waldemar Kraska. Testy również dla pacjentów SOR czy POZ-tu?



Waldemar Kraska, wiceminister zdrowia, wydał zarządzenie o obowiązkowych testach na koronawirusa dla pacjentów PAP i Mateusz Marek.



Krzysztof Król ✓
@krzysztofkról

Po wprowadzeniu szczepionki powinien ruszyć system weryfikujący, czy ktoś był szczepiony. Np. poprzez aplikację mObywatel czy potwierdzanie przez PESEL. Osoby nieszczepione nie miałyby prawa korzystania z transportu publicznego, kin, galerii, szkół etc.

12:52 · 5.12.2020 · Twitter Web App



...niezależnie od ograniczenia tej metody porównania...
ustawę. Ustawa o zwalczaniu i zapobieganiu chorobom
zakaźnym ma artykuł 46, do którego państwa odsyłam.
A następnie rozporządzenie takie przepisy zawiera –
wyjaśnił.

odwołał, ale...

zobacz również

Mandaty w sylwestra

Pytany, czy w takim razie będą **mandaty**, gdy ktoś w sylwestra wyjdzie na zewnątrz, Niedzielski odpowiedział twierdząco.

Tak. Będą mandaty, a co więcej, policja po każdej takiej interwencji może sporządzić wniosek o postępowanie administracyjne, który jest prowadzone przez głównego inspektora, czy w ogóle przez inspektoraty sanitarne – ostrzegal.

Zwrócił przy tym uwagę, że w postępowaniu administracyjnym, wygląda to tak, że "jest wymierzona kara w wysokości do 30 tys. zł i ona w ciągu siedmiu dni jest egzekwowana z konta, a dopiero potem przysługuje możliwość odwołania się do sądu administracyjnego".

Zakaz przemieszczania się

Po uwadze, że w określonych w rozporządzeniu godzinach "nie można się przemieszczać, z wyjątkiem wykonywania czynności służbowych, zawodowych, wykonywania działalności gospodarczej", a także z wyjątkiem "zaspokojenia niezbędnych potrzeb związanych z

Prof. Magdalena Środa: „Można mieć tylko nadzieję, że gawiedz niezaszczepiona wymrze rychło”

przez AK — 4 października, 2021



0 Udostępnień

-  **Tomasz Trela** @poseITrela · 26 Jul 21
Antyszczepionkowcy to **bestie** w ludzkim ciele. Dobranoc.
362 115 334
-  **Tomasz Trela** @poseITTr... · 03 Aug 21
Bestie antyszczepionkowe powinny być lokalizowane, aresztowane i osądzone. Igranie ze zdrowiem i życiem naszych rodaków jest po prostu nieludzkie!
332 122 243
-  **Tomasz Trela** @poseITTr... · 23 Nov 21
Łaskawy rząd rozważa wprowadzenie obostrzeń, może za tydzień, dopiero rozważa. Póki co, ludzie mają chorować i umierać, bo PiS musi zlecić sondaże, czy rozważania będą kosztować poparcie, a jak tak, to ile tego poparcia. Ludzie, którzy zonglują życiem, to nie ludzie, to **bestie**.
8 4 40



ZAMASKOWANI SĘDZIOWIE SĄDU LEKARSKIEGO

Zawieszają prawo wykonywania zawodu dr Dorocie Sienkiewicz prezesowi PSNLIŃ za ostrzeganie dzieci przed "szczepionkami" przeciw Covid-19



Sędzia dr Dorota
Toczyłowska Lasota



Sędzia dr Małgorzata
Pawińska



Sędzia dr Małgorzata
Pawińska



Oskarżyciel
dr Małgorzata Topolska

dziennikpolski24.pl/zakaz-wstępu-do-lasu-od-3-do-11-kwietnia-lasy-panstwowe-wciąż-dużo-osob-wykorzystuje-czas-odizolowania-na-pikniki-i-towarzyskie/ar/c1-14898421

Mapy Tłumacz Wiadomości Gmail

DZIENNIK POLSKI

Wiadomości Koronawirus Sport Turystyka Nekrologi Felietony Zdrowie Więcej

Dziennik Polski / Koronawirus / Zakaz wstępu do lasu od 3 do 11 kwietnia. Lasy Państwowe: Wciąż...

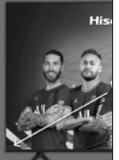
Zakaz wstępu do lasu od 3 do 11 kwietnia. Lasy Państwowe: Wciąż dużo osób wykorzystuje czas odizolowania na pikniki i towarzyskie spotkania

Wojciech Rogacin 7 kwietnia 2020, 8:03

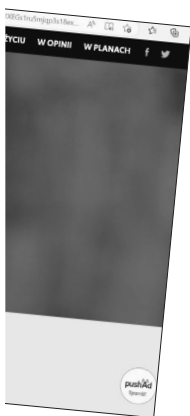


REKLAMA

MOC
CH MY
Al. Pokoj



Hisense
TV 58A6BG



Dworczyk: "Ostatnia prosta!" będzie największą kampanią profekwencyjną

Autor: Rynek Zdrowia Dodano: 14-05-2021 14:26 | Aktualizacja: 14-05-2021 14:29



Powrót



Premier Mateusz Morawiecki podczas piątkowej (14 maja) konferencji prasowej podziękował polskim sportowcom biorącym udział w kampanii promującej szczepienia przeciwko COVID-19.

Wskazał, że to już ostatnia prosta walki z wirusem.



KONRAD BAGAŃSKI, 23 lipca 2021 11:44

Szczep pacjentów, dostaniesz nagrodę. Pomysł rządu na ratowanie akcji szczepień

[Podziel się](#) [Tweeetnij](#) [Komentuj](#)

Rząd zapłaci lekarzom rodzinnym, którzy wyszczepią największą liczbę swoich pacjentów. Nagrody mają dostać na koniec roku. To najnowszy pomysł rządu na ratowanie kulejącej akcji szczepień.

Kodeks Norymberski, punkt 1:

1. Absolutnie koniecznym składnikiem wszelkich eksperymentów medycznych prowadzonych na ludziach jest niewymuszona zgoda na ich przeprowadzenie wyrażona przez osobę, która ma być im poddana.

Oznacza to, że osoba, na której prowadzony będzie eksperyment musi posiadać pełną zdolność do podejmowania czynności prawnych, mieć pełną władzę w podejmowaniu takiej decyzji bez jakiegokolwiek interwencji w formie przemocy, **przekupstwa**, wprowadzenia w błąd, przymusu, fałszywej obietnicy lub jakiegokolwiek innej formy ograniczania oraz wymuszania takiej decyzji; osoba ta powinna posiadać wiedzę i zrozumienie znaczenia eksperymentu w takim stopniu, aby móc świadomie podjąć decyzję o swoim uczestnictwie w eksperymencie.



**PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ**
prof. dr hab. med. Andrzej Matyja

Warszawa, 01.09.2021 r.

Drodzy Uczniowie!

Z 1 września rozległ się dzwonek rozpoczynający kolejny rok szkolny. Dzień szczególny, ponieważ wreszcie możecie wrócić do swoich klas. Ostatni rok zdalnej nauki na pewno był dla Was ciężki.

Pandemia zaburzyła nie tylko Waszą edukację, ale i dorastanie wśród rówieśników. Koronawirus, uśpiony przez lato, wciąż stanowi zagrożenie dla Waszej swobody.

Możecie nie dopuścić do ponownego zamknięcia szkół. Możecie zadbać o to, że będziecie mogli bezpiecznie wychodzić po zajęciach ze znajomymi czy wyjeżdżać na obozy lub wycieczki.

Odpowiedzią są szczepienia.

Porozmawiajcie z rodzicami i opiekunami. Wyjaśnijcie, że nie możecie pozwolić na kolejną izolację, że chcecie normalnie dojrzewać.

Od szczepień zależy nie tylko Wasze zdrowie czy bezpieczeństwo Waszych bliskich i przyjaciół, ale i Wasz rozwój oraz przyszłość.

Macie głos.

Z wyrazami szacunku,

Andrzej Matyja

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej



**PREZES
NACZELNEJ RADY LEKARSKIEJ**
prof. dr hab. med. Andrzej Matyja

Warszawa, 01.09.2021 r.

Drodzy Rodzice!

Zdrowie i życie Waszych dzieci jest w Waszych rękach. To zdanie nabiera jeszcze większego znaczenia ze względu na niemalejące zagrożenie nadejścia czwartej fali koronawirusa.

Poprzednia była tragiczna w skutkach. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2021 roku zmarło prawie 50 000 osób, z czego większość na COVID-19 lub jego powikłania. Zdaję sobie sprawę, że zaufanie do szczepień buduje się latami, ale to właśnie szczepienia pozwoliły nam zwalczyć ostatni atak pandemii, a kilkadziesiąt lat temu inne poważne choroby zakaźne. Bez nich byłoby to niemożliwe.

Obecnie pandemia wyhamowała dzięki sprzyjającej letniej aurze. Ma ona jednak charakter cykliczny. Czas trwania i zasięg każdej fali zmniejszają nasze działania, w tym szczególnie szczepienia.

Odczyny poszczepienne występują rzadko. Stanowią wyjątki i są niczym w porównaniu do powikłań po zachorowaniu na COVID-19. To ich powinniśmy się obawiać, bo to one mają wpływ na jakość życia, a rekonwalescencja jest ciężka i długa.

Zobaczcie, jak na rozwój Waszych dzieci wpłynęło zamknięcie szkół. Ucierpiały na tym ich edukacja i dojrzwanie. Przypomnijcie sobie ich zdalną naukę i własną pracę z domu.

To Wy podejmujecie decyzję o zaszczepieniu Waszych niepełnoletnich dzieci. Podejmijcie tę, dzięki której ich przeszłość, nasza przyszłość, będzie bezpieczna.

Zaszczepcie siebie i ich, abyśmy wszyscy mogli wrócić do normalności i swobodnego życia.

Z wyrazami szacunku,

Andrzej Matyja

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej

Naczelna Izba Lekarska, ul. Jana Sobieskiego 110, 00-764 Warszawa

tel. 22 559-13-30, fax 22 559-13-23

e-mail: prezes@hipokrates.org2

pn o odporności na kor: x +

portal.abczdrowie.pl/prof-simon-o-odpornosci-na-koronawirusa-po-szczepionce-nie-zakladamy-ze-bedzie-dluzsza-niz-2-3-lata

Mapy Tłumacz Wiadomości Gmail

Prof. Simon o odporności na koronawirusa po szczepionce: "Nie zakładamy, że będzie dłuższa niż 2-3 lata"

Zobacz film: "Prof. Simon o odporności na koronawirusa po szczepionce: "Nie zakładamy, że będzie dłuższa niż 2-3 lata""



pn o odporności na kor: x +

portal.abczdrowie.pl/prof-simon-o-odpornosci-na-koronawirusa-po-szczepionce-nie-zakladamy-ze-bedzie-dluzsza-niz-2-3-lata

Mapy Tłumacz Wiadomości Gmail

Specjalista odniósł się również do **bezpieczeństwa szczepionek przeciwko COVID-19, które stosowane są m.in. w Europie**. Jedną z nich jest szczepionka Pfizera. Zaznaczył, że są one bezpieczniejsze niż inne stosowane dotąd preparaty, na które on sam reagował alergicznie.

- Prawdopodobnie tę szczepionkę trzeba będzie modyfikować tak, jak każdą inną. Ona ma jedną wspaniałą cechę – jest skrajnie bezpieczna. Zawiera tylko pewien pierścień lipidowy mRNA. Oczywiście nie ma stuprocentowo bezpiecznych szczepionek, ale ta jest najbezpieczniejsza, którą ja osobiście mogę się szczepić. Do czego zachęcam wszystkie osoby, które mają w interesie zdrowie własne, rodziny i tego kraju - komentował prof. Simon.

REKLAMA

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ! *Sprawdź ofertę

REKLAMA

Na pi domo wzię gotów

REKLAMA

Na p domo wzię gotów w Ba

Szumowski o zakazie wstępu do ...

medonet.pl/koronawirus/koronawirus-w-polsce,szumowski-o-zakazie-wstępu-do-lasow--to-nie-była-trafna-decyzja,artykul,45979147.html#szumowski-ocenia-swoje-decyzje-z-czasu-loc...

YouTube Mapy Tłumacz Wiadomości Gmail


medonet MARKET
Twojej zdrowej szklep

Jesienne wsparcie odporności dla całej rodziny DLA DZIECKA DLA SENIORA DLA CIEBIE!

Zdrowie e-Wizyta Umów badanie w domu e-Ski

ZDROWIE SEKS CIĄŻA I DZIECKO PSYCHE LEKI WIDEO KALKULATORY ŻYWIENIE URODA COVID-19

"Decyzje, które wtedy podejmowałem – podejmowałam w oparciu o najlepsze możliwe dane".



Grabowski Foto / Shutterstock

Kreuj z nami swoją przestrzeń pracy w IT!
Dołącz do nas

kazie wstępu do ...

medonet.pl/koronawirus/koronawirus-w-polsce,szumowski-o-zakazie-wstępu-do-lasow--to-nie-była-trafna-decyzja,artykul,45979147.html#szumowski-ocenia-swoje-decyzje-z-czasu-loc...

Mapy Tłumacz Wiadomości Gmail


medonet

Zdrowie e-Wizyta Umów badanie w domu e-Ski

ZDROWIE SEKS CIĄŻA I DZIECKO PSYCHE LEKI WIDEO KALKULATORY ŻYWIENIE URODA COVID-19

ponosze tego konsekwencje – powiedział, dodając, że nie czuje się przegrany.

"(...) wiele rzeczy udało się zrobić dobrze. Choćby lockdown. Był brutalny, owszem, ale ustrzegł nas przed pierwszą falą. To było wówczas najlepsze z możliwych wyjść. Pamiętajmy, że nikt nie dysponował wtedy wystarczającą liczbą testów, laboratoriów czy sprzętu. Brakowało też miejsc do izolowania pacjentów. Gdybyśmy wówczas pozwolili się rozkręcić pierwszej fali, choćby tak, jak miało to miejsce w innych krajach, ofiar z pewnością byłoby kilkaset tys. więcej" – uważa były minister zdrowia.



Nadmiarowe zgony. Polska na czele niechlubnego rankingu

REKLAMA
Prace Zofii Stryjeńskiej i Raoula Dufy na aukcji online Feeria Barw. Licytuj do 18.11.
DESA Unicum Zobacz więcej >

Prof. Szuster-Ciesielska o efektach ubocznych szczepionki na COVID-19: "Zdarzały się w III fazie badań klinicznych w nielicznej części badanych" (WIDEO)

Zobacz film: "Prof. Szuster-Ciesielska o efektach ubocznych szczepionki przeciwko COVID-19: "Zdarzały się w III fazie badań klinicznych"



Wyślij zapytanie

Trwały sprzęt ochrony osobistej. Skorzystaj teraz z serwisu odzieży roboczej CWS!

Specjalistka odniosła się również do pytania: czy **szczepionki mRNA (np. Pfizera) mogą wpłynąć na DNA człowieka; zmienić genom ludzki?**

- Muszę to zdementować. RNA i DNA to dwa różne kwasy, które nie miesza się z sobą dowolnie. Nie ma możliwości, aby mRNA w jakikolwiek sposób ingerował w DNA naszej komórki. Mało tego miejsce pobytu obu kwasów jest rozdzielone. DNA przebywa w jądrze, natomiast RNA trafia do cytoplazmy – tłumaczyła prof. Szuster-Ciesielska.

Wirusolożka była pytana również o udowodnione przypadki poważnych skutków ubocznych i powikłań po szczepionce przeciwko COVID-19. Czy możliwe jest, że preparat może wywołać wylew, zawał lub wstrząs.

- W tej chwili zaobserwowano tylko ogólne efekty działania szczepionki, co nie jest żadną nowością, dlatego że przy większości szczepionek obserwujemy pewne efekty. To jest wyraz działania naszego układu odpornościowego, kiedy zostanie mu przedstawione nowe białko – mówiła specjalistka.



Wyślij zapytanie

Trwały sprzęt ochrony osobistej. Skorzystaj teraz z serwisu odzieży roboczej CWS!

WIĘCEJ INFORMACJI



Wypełniona misja

Odczuwam doniosłość faktu, że dotarliśmy do tego miejsca: do punktu, w którym możemy wziąć w obronę kapłanów i wiernych Kościoła katolickiego, bo tą właśnie problematyką zakończyliśmy czwarty numer Zeszytów Norymberskich, który oddajemy w Państwa ręce.

Tak się złożyło, że ten numer kończy również mijający 2022 rok, ukazując się w okresie Świąt Bożego Narodzenia, co jeszcze dodatkowo wzmacnia jego wymowę. Nasze pismo wypełniło w ten sposób misję kwartalnika.

Piotr Heszen /ze wstępu/

NORYMBERG

Wydawca:
Fundacja Polskie Veto

Redakcja:
Piotr Heszen

Skład:
Angelika E. Witkowska

Projekt okładki:
Maciej Żelazo

Dowiedz się więcej i zgłoś sprawę na

NORYMBERGAZ.PL